

# **Przywileje w zabezpieczeniu na starość w Polsce**

## **Indywidualne wywiady pogłębione – opis**

**dr Damian Walczak**

**Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu**

## Spis treści

Opis badań – sposób cytowania .....	3
Scenariusz wywiadu indywidualnego (IDI) .....	4
1. Górnik.....	8
2. Strażak .....	13
3. Rolnik .....	18
4. Emerytowany górnik .....	24
5. Emerytowany rolnik .....	29
6. Kolejarz .....	33
7. Nauczycielka .....	37
8. Pielęgniarka .....	45
9. Pracownik biurowy.....	52
10. Osoba prowadząca działalność gospodarczą.....	57

## Opis badań – sposób cytowania

### 1. Opis badań

Pogłębione wywiady indywidualne zostały przeprowadzone w miesiącach kwiecień-maj 2018 r. w Rybniku (zostały zrealizowane przez agencję badawczą BioStat sp. z o.o.). Miasto to położone na Śląsku wybrano ze względu na możliwość zaproszenia do badań również górników. Wśród 10 celowo dobranych osób, z którymi przeprowadzono wywiady, było 7 osób z grup zawodowych korzystających z przywilejów emerytalnych (obecnie lub w przeszłości) oraz 3 osoby należące do systemu powszechnego niekorzystające z jakichkolwiek przywilejów. Wywiady przeprowadzono z 2 górnikiem (pracujący i emeryt), 2 rolnikami (pracujący i emeryt), strażakiem, kolejarem, nauczycielką oraz z – wskazane powyżej 3 osoby – pielęgniarką, pracownikiem biurowym oraz z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą.

Z transkrypcji, zgodnie z informacją przekazaną podczas wywiadów, zostały usunięte jakiegokolwiek zapisy pozwalające na identyfikację osób udzielających wywiadu.

### 2. Sposób cytowania

D. Walczak, *Przywileje w zabezpieczeniu na starość w Polsce*, zintegrowana baza danych (badania jakościowe), <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/90> (data pobrania).

Dane te są dostępne na podstawie licencji Creative Commons (CC BY-NC-SA), a więc w przypadku wykorzystania w celach naukowych – bez ograniczeń, z podaniem wskazanego powyżej źródła.

# **Scenariusz wywiadu indywidualnego (IDI)**

System emerytalny

Czas trwania: około 1-1,5 godziny

Cel realizacji wywiadów: wywiad prowadzony jest na potrzeby poznania opinii respondentów na temat systemu emerytalnego, przywilejów zarówno emerytalnych, jak i pozaemerytalnych oraz oszczędzania na przyszłość.

## **I. Wprowadzenie**

Dzień dobry,

nazywam się [...] i współpracuję z firmą BioStat. Zaprosiliśmy Pana/Panią do dyskusji w związku z realizacją badania mającego na celu poznanie Państwa opinii na temat systemu emerytalnego.

Ponieważ każda opinia jest bardzo ważna, a nie zdążę zanotować wszystkich wypowiedzi, konieczna jest ich rejestracja. Jednocześnie zapewniam, że odpowiedzi są poufne, a zarejestrowany materiał zostanie wykorzystany wyłącznie do sporządzenia raportu z badania. Proszę o wyrażenie zgody na nagrywanie wypowiedzi.

Serdecznie dziękuję za udział w badaniu!

## **II. Wywiad**

### **Przedstawienie uczestnika badania**

1. Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszka. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

### **System emerytalny**

2. Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

3. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

4. Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności? Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?
5. Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.? [Uwaga dla moderatora – jeżeli respondent zgadza się co do nałożenia wyższych podatków na osoby najbardziej majątne, może również podać przykłady wykorzystania dodatkowych pieniędzy w budżecie państwa].
6. Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?
7. Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

### **Przywileje emerytalne**

8. Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów? [Uwaga dla moderatora – jeżeli rozmówca nie do końca zrozumie pytanie, można użyć słowa przywilej zamiast odmienne zabezpieczenie emerytalne].
9. Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy? Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?
10. Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?
11. Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?
12. Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód [w trakcie dyskusji moderator może powiedzieć „Jednak byłym funkcjonariuszom SB w ostatnich latach emerytury istotnie zmniejszono, czy było to właściwe?”].

13. Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca czwórkę dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

### **Przywileje pozaemerytalne**

14. Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

15. Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

16. Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

- Czy jest to właściwe?
- Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?
- Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

### **Oszczędzanie**

17. Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

18. Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

19. Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

20. A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia? Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze? [Uwaga dla moderatora: to jest jedno z najważniejszych pytań proszę żeby rozmówcy wypowiedzieli się na wspomniany temat].

21. Czy Państwo oszczędzają, w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

### **III Podsumowanie**

22. Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

**Podziękowanie za udział w badaniu**

# 1.Górnik

## Wywiad

### Przedstawienie uczestnika badania

M (Moderator): Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R (respondent): ..., jestem pracownikiem kopalni ... (mężczyzna, 32 lata)

### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Z tego co widzę, to większość ludzi odczuje dramatyczny spadek wynagrodzeń po przejściu na emeryturę. Wysokość emerytury zależy od odprowadzonych składek i filarów emerytalnych, a większość osób nie odprowadza składek na dodatkowe ubezpieczenia emerytalne.

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: W tej chwili to wygląda pozytywnie, bo nam bardzo dużo odciągają na składki. Z tego, co widzę na przykładzie znajomych, to kwota emerytury jest wyższa niż wynagrodzenia na kopalni. Ja jeszcze do tego opłacam III filar.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Najważniejsze jest to, żeby zapewniało to państwo. Jako ludzie mamy tendencję do odkładania. Jeśli mielibyśmy zapłacić jakąś dodatkową składkę, to zawsze coś wyskoczy, na co trzeba spożytkować te pieniądze. Przekładamy odprowadzanie składek z miesiąca na miesiąc i później na 3 lata do emerytury dowiadujemy się, że nie mamy nic zaoszczędzone.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: To wszystko zależy od wysokości zarobków i składek, więc nie jest możliwe ujednolicenie.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: Oczywiście. Można byłoby to wykorzystać na sponsorowanie ludzi, którzy są nieaktywni zawodowo z powodów od nich niezależnych, np. ludzi, którzy są niepełnosprawni, dla których ciężko jest stworzyć odpowiednie warunki pracy.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Od składek, stażu pracy i stopnia niebezpieczeństwa danego zawodu

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć



wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Obowiązujący aktualnie system nie jest zły. Warunki pracy, które są szczególnie trudne i uciążliwe, np. w hutnictwie czy przy produkcji elektrod węglowych rzutują na stan zdrowia, więc składki do emerytury powinny być wyższe. Jeśli chodzi o kobiety, to powinny mieć wybór: czy odejść po 60 latach, czy dalej pracować ze względu na wyższe składki. Wyższy wiek przejścia na emeryturę jest jednak u kobiet. Dobrze byłoby, żeby nie było przymusu i takiej sytuacji, kiedy ktoś jest już wyeksploatowany, a jednak musi dociągnąć do tego wieku.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Ciężko mi tu być obiektywnym, skoro jestem beneficjentem. Jeśli chodzi o pozostałe zawody to wiem, że nauczyciele mają rok bezpłatnego urlopu, co jest dla mnie nie do końca zrozumiałe. W przypadku służb mundurowych jest to sprawiedliwe, ale powinno być zróżnicowane. Ktoś, kto pracuje w prewencji i tam, gdzie jest narażone życie i zdrowie powinien mieć możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę. Nie w przypadku osób, które siedzą w biurze i nie ma żadnego zagrożenia związanego z ich pracą.

M: W przypadku górnictwa tak samo? Prace biurowe już nie?

R: Tak, oczywiście.

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy?

R: Górnicy, wszystkie służby mundurowe, nauczyciele i to chyba wszystko.

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Lista powinna być elastyczna, bo mogą powstawać nowe zawody, których jeszcze nie znamy. Ktoś może pracować w obciążającym zawodzie, którego jeszcze nie ma i on też powinien mieć możliwość łatwiejszego dostępu do emerytury. Lista nie powinna być poszerzona, tylko elastyczna.

M: Co Pan myśli o zlikwidowaniu przywilejów emerytalnych?

R: Zakład Ubezpieczeń Społecznych byłby bogatszy, bo nie dopracowałoby do wieku emerytalnego.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Nie ma takiej sytuacji, żeby wszystko było sprawiedliwe. Człowiek ma tendencję do równania wszystkiego pod siebie, żeby jemu było łatwiej. Zawsze będzie myślał, że jest niesprawiedliwie. Myślę, że niektórych powinno się inaczej traktować, ale tylko pod względem warunków pracy. Tylko tyle.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: Zawodowi kierowcy, bo ta praca wymaga bardzo dużo skupienia, odbywa się z dala od rodziny. To jest taka „cygańska” praca – ciągle w ruchu i jego pomyłka może spowodować

śmierć bardzo dużej ilości osób na drodze. Myślę, że to są wszystkie zawody związane z transportem towarów i przewozem osób, również w lotnictwie. Nie wyobrażam sobie 67-letniego pilota samolotu.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to, np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Nie byłoby to sprawiedliwe wobec osób, które podejmowały kształcenie w danym kierunku i nagle w połowie życia zawodowego zmieniłyby się zasady. Jeśli takie przywileje miałyby być odebrane, to powinno się informować tych, którzy się przyjmują do takich prac. Oni już nie będą mieli tych przywilejów, ale ci, którzy pracują powinni je mieć.

M: A jeśli chodzi o byłych funkcjonariuszy SB. W ostatnich latach zmniejszono ich emerytury. Czy to było właściwe?

R: W przypadku funkcjonariuszy SB - to zależy od roli. Może być ktoś, kto wykonywał rozkazy i był tylko szarym pionkiem i nie miał żadnego wpływu na decyzje. Ale jeśli to był ktoś, przez którego inne osoby cierpiały, to jak najbardziej powinny zostać zniesione.

M: Zależnie od stanowiska?

R: Tak.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Matki, które wychowały dużą ilość dzieci też powinny mieć jakieś zabezpieczenie. Nie mówię o astronomicznych kwotach, ale jeśli ktoś zapewnia społeczeństwu ileś osób, które będą pracowały na emerytury innych (bo tak jest w naszym systemie), to jakiś sposób zabezpieczenia musi być. Myślę, że program Mama+ to nie jest nic złego, tylko dziwny jest dla mnie zapis o liczbie lat przerwy między urodzinami dzieci – to jest dla mnie kontrowersyjne, bo to będzie spoglądanie na zegarek.

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Każda grupa zawodowa ma jakieś tam przywileje... Każde ogłoszenie o pracę oprócz stawki podaje inne benefity, np. multi-karty, dodatkowe dni wolne czy urlopy. W górnictwie i hutnictwie mamy tzw. urlop zdrowotny na podreperowanie zdrowia (5 czy 8 dni).

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Deputat dla czynnych górników jest OK. Każdy zawód ma zapewnione coś, przy czym pracuje: nie tylko górnictwo, ale kolejarze też dostają deputat węglowy. Ci, którzy pracują na produkcji mogą to dostać lub kupić w niższych cenach, np. cukierki. Każdy zawód, który jest typowo produkcyjny ma jakieś deputaty. Renty dla wdów też są OK, to pasuje, tylko powinny być trochę niższe. Tu w środowisku, w którym mieszkam, był bardzo duży rozdźwięk. Tu było bardzo dużo wdów górniczych, które nigdzie nie pracowały, a pobierały renty znacznie większe niż dochody aktywnych zawodowo osób. Były takie przypadki, że mężowie zmarli 20-30 lat temu i te wdowy nawet nie miały możliwości wykorzystać tych pieniędzy.

Stulatkwie to na tyle niski promil w naszym społeczeństwie, że wydanie tych pieniędzy które zostają nie spowoduje załamania systemu emerytalnego...

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

R: Te przywileje powinny być zależne od zysków i wydajności tych pracowników. Nie powinno być tak, że to jest stała część dochodu, tylko powinna być uzależniona od wykonania założeń przez dany podmiot lub firmę.

M: Czy jest to właściwe?

R: Jeśli dana firma ma zyski, ludzie dobrze się sprawują – to oczywiście, jak najbardziej.

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?

R: Nie.

M: Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: One nie powinny być opodatkowane.

## Oszczędzanie

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: Nie. Wysokość wynagrodzeń jest zbyt niska, żeby coś oszczędzić. A później jeśli przychodzi taki moment, że coś się zdarzy i jest renta, ten dodatkowy zastrzyk finansowy – to jest to sytuacja psa spuszczonego z łańcucha: jeśli się całe życie oszczędzało, to teraz się to wszystko przekonsumuje i nie odkłada się tego na później.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Są takie firmy, które pomagają, ale koszt pomocy w oszczędzaniu jest zbyt wysoki w porównaniu do korzyści. Pomoc doradcy bardzo dużo kosztuje i jest niewspółmierny do osiągniętych zysków. Oszczędzanie powinno się zacząć jak najwcześniej, bo wtedy jest możliwość zaoszczędzenia większych środków.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: W przypadku takich zawodów, w których nie ma szans na wysokie emerytury – tak. Pamiętam, że kiedyś były konta państwowe z niskim procentem wzrostu, za to z ograniczonym kosztem prowadzenia tych kont. Zgromadzone środki można byłoby wybrać w jakiejś kryzysowej sytuacji, ale nie byłoby to zbyt łatwe. Ruszenie tych pieniędzy nie byłoby proste, takie konto oszczędnościowe ze specjalnymi warunkami.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: Nie ma to znaczenia w ogóle. Po części, to jest chęć pokazania się przed innymi. Mamy takie przekonanie, że jak sąsiad kupił sobie samochód, to trzeba sobie kupić lepszy. Do tego dochodzi jeszcze to, że większość osób aktywnych zawodowo pamiętając czasy PRL (gdy były pieniądze, ale nie było towaru) nie przyzwyczaiło się do oszczędzania, bo nie było tego problemu. Ale to się już powoli zmienia.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze?

R: Tak, to ma wpływ.

M: Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze?

R: Tak. Te osoby, które mają mieć wyższą emeryturę również powinny oszczędzać, ale już samodzielnie (np. na III filarach, tzw. dodatkowych emeryturach).

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Ja płacę na III filar ...

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie, dziękuję.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**

## 2. Strażak

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan mieszka. Jakie są Pana zainteresowania? Czy ma Pana jakieś hobby? Co Pan robi w czasie wolnym?

R: ...pracuję jako zawodowy strażak w PSP (mężczyzna, 45 lat)

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Wiem, że w moim zawodzie my mamy troszkę inaczej niż w świecie cywilnym, należącym do ZUS. Oni mają nie za wesołą przyszłość. U nas jest tak, że z każdą nową opcją polityczną to się zmienia, ale jest to dosyć stabilne.

M: Co sądzi Pan o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: Jedziemy na jednym wózku z policjantami i z pogranicznikami, to jest jeden resort.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Jeśli ktoś pracuje uczciwie, to państwo oczywiście, ale każdy też powinien pamiętać o sobie. W naszym kraju zarobki są jeszcze zbyt małe, żeby ludzie jakoś bardziej oszczędzali. Mówię to z perspektywy strażaka podstawowego. Nie jestem ani oficerem, ani komendantem, pracuję jako zwykły strażak... Ludzie pracujący na mojej linii jako tokarz, elektryk, ślusarz czy maszynista na kolei – wszyscy mamy podobne wynagrodzenia. Co do życia, cen towarów, to zarabiamy troszkę za mało i ludzie z tej klasy za bardzo nie pooszczędzają. Każdy ma rodzinę, dzieci i te pieniądze trzeba wydawać już, na bieżące potrzeby.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Nie jestem żadnym ekspertem ani ekonomistą, ale wydaje mi się, że my jako służba mundurowa mamy to zorganizowane dosyć dobrze. Liczy się to, ile kto i jak się pracuje i ile lat jest się w tym zawodzie.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: Na pewno ci, którzy dobrze zarabiają powinni coś więcej płacić. Nie chcę tu wyliczać kto to ma być, ale, np. potężne firmy przychodzące na nasz polski rynek o ile się orientuję, to nie płaciły przez dłuższy czas takich podatków. To nie było całkiem dobre, tak mi się wydaje. Na pewno trzeba tutaj wspomnieć tych biednych ludzi, którzy mają ograniczoną zdolność

poruszania się czy upośledzonych. Szczególnie o tych trzeba byłoby pamiętać, gdy już przyjdzie czas, że ich opiekun (rodzic, dzieci) odejdzie z tego świata, to żeby ci ludzie nie zostali oddani na pastwę losu, żeby mieli jakieś zabezpieczenie.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Powinien być ważny i staż pracy i odprowadzone składki.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Kobiety na pewno powinny pracować trochę krócej niż mężczyźni, bo my się zapracowujemy, a kobieta jest troszkę słabsza. Wydaje mi się, że mężczyźni powinni pracować 40 lat w cywilnej pracy. W pracy mundurowej to wygląda inaczej, bo jest to praca pod presją. Są inspekcje, wiadomo... Nie każdy ma zdrowie. Strażak czy policjant po 50-tce ma wyższe ryzyko zawałowe i chorób zawodowych, i trudniej jest przejść badania. Uważam, że należy się nam wcześniejsza emerytura mundurowa. W pracy cywilnej, np. na budowie czy w górnictwie albo w hutnictwie przy wytopie stali – tam, gdzie praca jest cięższa – oni też powinni mieć większe przywileje, tam nie ma warunków sanatoryjnych. Naukowcy, na przykład – ci ludzie z reguły dłużej pracują.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Na pewno dobrze, że są zróżnicowane, bo wydaje mi się, że one nam się należą. Można byłoby długo o tym dyskutować, bo jeden jest w biurze, drugi jeździ samochodem, ale na pewno jest to odmienne. Ktoś, kto to zakładał, na pewno o tym pomyślał.

M: Jaka grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan kojarzy?

R: Zawodowi wojskowi po przebytych misjach. U nas na razie nic takiego się nie dzieje, ale np. chłopak, który jest wskazany na wyjazd na misję. Policja, straż graniczna, BOR, górnicy i hutnicy przy cięższych pracach, pracujący w chemicznych, bardzo trujących warunkach (tam jest niby spokojnie, ale na zdrowiu się to odbija).

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Na pewno kierowcy zawodowi mają ciężką pracę, np. jeżdżący autobusami czy TIRami na dłuższe trasy.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Zawsze ktoś w tej sprawie będzie miał coś do powiedzenia. Tu chodzi o taką – nie chcę powiedzieć zawodową zazdrość – ale jeśli zdrowy mężczyzna w wieku 55 lat odchodzi na emeryturę, a jego kolega musi jeszcze 10 lat pracować, to jest troszkę żal. Ten, który musi pracować, też być może miał możliwość iść do tej pracy, więcej odgryzł od życia... trudno mi to jest powiedzieć tak jednoznacznie. Bo murarz pracujący na budowie, skaczący po

rusztowaniach, noszący cegły również się napracuje i ktoś mógłby powiedzieć, że jemu też się należy. Tak jak już powiedziałem wcześniej: my na razie mamy niskie zarobki, musiałyby być one wyższe, np. stawki godzinowe.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: Ciężką i bardzo odpowiedzialną pracę mają lekarze i pielęgniarki, i ich też nie wolno pominąć. Kolejarze jeżdżący pociągami również mają ciężką, odpowiedzialną i wyczerpującą pracę.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to, np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Nie powinno się tego robić, ja bym za tym nie był. To, że my możemy przejść na wcześniejszą emeryturę, to jest taki spadochron zapasowy. Jeżeli komuś zdrowie by na to nie pozwalało, to na pewno nie znajdzie pracy w sektorze cywilnym. Kierowca czy pracujący na wysokości może sobie później jakoś dorobić, ale za dużo niższą stawkę. Wydaje mi się, że to powinno zostać tak, jak jest. Teraz i tak warunki się zmieniły, bo strażak musi pracować do 55 lat i nie ma już tej możliwości, że może przejść po 20 latach pracy, teraz liczy się wiek. Nie wiem, jak jest w policji, ale wydaje mi się, że jest podobnie.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Tak, na pewno. Byłbym za tym. Bo nikt nie widzi pracy tej kobiety, można powiedzieć, że to jest służba. Widać to dopiero wtedy, jak tej kobiety nie daj boże zabraknie i dopiero wtedy widać, co ona robiła. To jest niezapłacona praca, wychowanie dzieci. A czwórka czy piątka dzieci, to jest dopiero...

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Nie orientuję się za bardzo w tej kwestii.

M: Czyli ciężko jest to określić?

R: Tak.

M: Co sądzi Pan o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Deputaty węglowe powinny zostać, ale nie takie duże jak były. Nie wiem dokładnie ile one wynosiły, ale coś na pewno powinni mieć, bo to było już przed wojną, ile się orientuję. To tak samo jak deputat drzewny w przypadku leśniczych, też emerytowanych pracowników lasów państwowych. Nie chcę mówić, jaki on jest, ani jaki powinien być, ale na pewno należałoby o tych ludziach pamiętać. Jeśli chodzi o wdowy czy inne renty tego typu to również, bo jak ktoś ginie, to wszyscy szczerze i serdecznie współczują, ale to jest chwilowe. Później każda taka osoba musi sobie sama radzić w życiu, więc to powinno być.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

Czy jest to właściwe?

R: Jeśli chodzi o nauczycieli, to jest to bardzo odpowiedzialna praca. Pani czy pan pracujący w szkole 20, powiedzmy 30 lat – na pewno będzie miał ubytki na zdrowiu (czy to na słuchu, czy to na nerwach), bo w dzisiejszych czasach nie jest łatwo pracować. Jak najbardziej powinni mieć przywileje: czy to zniżki na przejazdy pociągami, czy prawo do wcześniejszej emerytury. Nauczyciel w wieku 50 czy 60-ciu lat już jest zszargany nerwami. Bo wystarczy wejść do szkoły na przerwie, by zobaczyć, że tam jest jak w ulu – rumor. Jeśli chodzi o dopłaty rolne, to gdyby tego nie było, to rolnictwo, które jest obecnie na pewno wyglądałoby inaczej. Niejeden, by padł i nie gospodarzył, bo nie ujechałby na tym, szczerze mówiąc. A trzynastki no nie wiem... niech sobie pozostaną.

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?

R: Nie.

M: Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: U nas w Polsce są bardzo słabe związki zawodowe. W ... innych porządnym krajach, to człowiek jeszcze ma gdzie iść, tak słyszałem od znajomego, że trudno jest znaleźć pracę na stałe, ale jak już dostanie to jest pod ochroną. A u nas wiele nowych firm się otworzyło, ale jest to poza osłoną socjalną. Jest wszystko, stawka godzinowa, ale pożalić nie ma się do kogo. Związki zawodowe powinny być silniejsze.

M: A jeśli chodzi o dopłaty rolne, to czy dodatkowo by Pan coś widział?

R: Jeśli chodzi o rolników, to nie chcę ich obrażać: trzeba byłoby zapytać rolnika, który ma 40-to hektarowe gospodarstwo jak mu idzie czy jest w stanie wszystko opłacać. Trzeba by było zapytać o to takiego, który ma 70-cio i 150-cio hektarowe gospodarstwo.

M: To zależy od wielkości?

R: Tak. Od wielkości, jakie to jest gospodarstwo czy to jest sadownictwo, czy stawy rybne. Mógłbym kogoś obrazić albo dotknąć, a nie chcę tego robić, bo nie znam się na tym na tyle. Ten, kto prowadzi takie gospodarstwo na pewno ciężko pracuje i wie, jak to jest.

## Oszczędzanie

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: Na pewno jakiś procent ludzi oszczędza, ale myślę, że to będą ci najlepiej zarabiający albo trochę więcej niż średnio zarabiający. Jeśli chodzi o tych zarabiających niżej, to za bardzo nie ma z czego oszczędzać, bo jeśli przyjdą pieniądze, to trzeba je wydać na bieżące potrzeby: dzieciom do szkoły coś kupić, jedzenie... nie ma za bardzo z czego. Jak najbardziej powinno się oszczędzać i uczyć dzieci oszczędzania. Przed wydaniem złotówki trzeba się trzy razy zastanowić, a potem jeszcze dwa razy pomyśleć, czy to jest dziecku potrzebne, czy nie; czy jest to chwilowa zachcianka. Każdy rodzic powinien pracować z dzieckiem, żeby go nauczyć oszczędzania, czy to będzie chłopiec, czy dziewczynka. Bo kiedyś będzie z niego głowa domu albo gospodyni i jak się za młodu tego nauczy, to później na pewno będzie ciężko. Ale co trzeba wydać, to trzeba: mama musi kupić buty, kurtkę i zeszyty do szkoły.



M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Jeżeli ktoś ma większe przepływy finansowe, to jak najbardziej. Ale w przypadku kogoś, kto ma je niższe, to nie wiem, co tam doradca doradzi.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Przede wszystkim powinny być dźwignięte do góry te najniższe pensje. Jestem pewien, że stawki godzinowe tych najgorzej zarabiających powinny być wyższe. A i banki powinny takie warunki stworzyć, żeby aż tak nie porwało tych ludzi, a coś tam sobie zawsze zaoszczędzali. Jakies takie dobre, godne warunki. Od dziada pradziada, ludzie zawsze oszczędzali. Jeśli tylko można, to jestem za, bo zawsze przychodzi taka sytuacja, że ten grosz jest potrzebny, a czasami nie ma go skąd wziąć.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: Słyszałem ostatnio w radiu, że osoby ze służb mundurowych najmniej popadają w długi. Nie wiem, czy to prawda, ale chyba są oni tacy bardziej zorganizowani. Nie chciałbym mówić, że tak jest na pewno, ale jedno u nas jest dobre: że wypłatę zawsze mamy na czas. Termin nie jest przeciągnięty i jaka jest ta wypłata, taka jest, ale jest. Można sobie coś poukładać, a pracownik, który ma wypłatę tydzień albo 10 dni później, to różnie wygląda: trzeba raty zapłacić. Jesteśmy takim krajem (chyba w większości takie kraje są), że większość młodych ludzi musi płacić raty za mieszkania. Bank nie jest instytucją charytatywną.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana powody oszczędzania są ważniejsze?

R: W tej sprawie też się za bardzo nie orientuję. Ciężko mi powiedzieć.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Jak na razie, to oszczędzam na pewno na cele bieżące. O starości to jeszcze, zanim mnie nic nie boli, to tak nie myślę. Aczkolwiek należałoby. Na cele bieżące to tak. Nie porywam się na nic i przestrzegam przed braniem wielkich kredytów, bo zawsze lepiej mieć jakąś zaoszczędzoną gotówkę, a później sobie coś dobrać. Na pewno nie od razu duży kredyt, żeby powaliło.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie wiem, co jeszcze dodać. Jeśli kogoś obraziłem, to przepraszam (śmiech). Na pewno te zawody, które są narażone na presję i na stres (sam w tym pracuję), takie jak kierowcy, maszyniści – to im się należy.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**

### **3. Rolnik**

#### **Wywiad**

##### **Przedstawienie uczestnika badania**

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: ... mam 55 lat, ...jestem płatnikiem KRUS (kobieta)

##### **System emerytalny**

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Powiem tak, system emerytalny w Polsce dla mnie jest bardzo niesprawiedliwy, dlatego że są grupy społeczne, które są uprzywilejowane, a są grupy społeczne, które mają najniższe świadczenie, które im nie pozwala nawet spełniać tego podstawowego minimum socjalnego. Emerytury, np. w KRUS rolników są, powiem szczerze, stanowczo za niskie, tym bardziej, że ja płacę już 30 lat składkę świadczenia, no i moja emerytura będzie najniższa, a są grupy, które po prostu z pensji nie mają „odbijanych” na składki emerytalne, są to przede wszystkim służby mundurowe, wojsko i nasze sądownictwo kochane, a ich pensje są wielokrotnie wyższe od średniej pensji przeciętnego Polaka, który jest zatrudniony na umowie czy to w firmach prywatnych, czy nawet w firmach państwowych, bo są spółki Skarbu Państwa gdzie te zarobki nie są nawet średnimi krajowymi, którą się w tej chwili chwali rząd, że średnia krajowa jest ponad 4 tys. ...

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: ... Mój zawód ja nazywam zawodem wymarłym, bo rolnictwo w tej chwili w Polsce jest na zasadzie wygaszania całkowicie produkcji. Zostaną tylko i wyłącznie duże gospodarstwa, które będą gospodarstwami wielotowarowymi. Wszystkie te gospodarstwa niskotowarowe muszą być wygaszone i to są programy państwowe, np. do końca tego roku 2018 ma być wygaszona produkcja hodowli świń, czyli tuczu świń, w ogóle hodowli macior, czy tuczniaka w gospodarstwach niskotowarowych gdzie nie spełniane są wymogi, które niestety nie mogą być spełnione przez niskotowarowych gospodarzy. Ja rozumiem, że chcą uniknąć rozprzestrzeniania się chorób, ale to są tak zastrzone wymogi, że gospodarstwa niskotowarowe nie spełnią tego, bo nie będą miały osobnego źródła dochodu, żeby to sfinalizować, czyli, np. jak w budynku inwentarskim teraz po jednej stronie stało bydło, a po drugiej były świny, więc w tej chwili muszą być osobne wejścia, osobna woda, osobne pomieszczenia na paszę, to nie jest po prostu realne i w tej chwili się będzie dopłacać rolnikom w granicach 130 zł rocznie i będą musieli wygasić tą produkcję albo zrezygnować ze świń, albo zrezygnować z bydła. Także to jest sukcesywne wygaszanie rolnictwa i za 10 lat nie będzie problemu z KRUS – em, bo nie będzie rolnictwa, bo będą tylko i wyłącznie wysokotowarowe rolnictwa, które w tej chwili i tak już mają podniesioną stawkę opłaty

KRUS, i to będzie zrównane najprawdopodobniej do najniższej ZUS. Będzie to na tej zasadzie, że mamy sobie sami zabezpieczyć dodatkowe źródła utrzymania, czyli opłacać jakieś tam fundusze i tym podobne rzeczy, które będą zaproponowane.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Ja uważam, że powinno zadbać państwo, bo to niestety państwo bierze odpowiedzialność za dobrostan ludności, bo jeśli, np. ktoś jest zatrudniony na jakąś umowę i odprowadza jakieś składki, to powinien mieć to zagwarantowane. Ja rozumiem, że są sytuacje skrajne, że jest pewien margines w społeczeństwie, gdzie nie odprowadzane są żadne składki, nie pracują, żyją na tzw. opiece społecznej, ale część społeczeństwa powinna też mieć wsparcie.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Ja bym powiedziała tak, że ten system powinien być bardziej sprawiedliwy, czyli np. służby mundurowe, tak jak w tej chwili sytuacja jest taka, że w wojsku pracują na tzw. kontrakcie i oni nie mają odprowadzanych pieniędzy z pensji, bo im państwo gwarantuje, ich zarobki są wielokrotnie wyższe od zarobków przeciętnego pracownika czy to nauczyciela, czy pracownika Skarbu Państwa i oprócz tego po 15 latach pracy ten człowiek może iść na emeryturę i ma świadczenia emerytalne, które są o wiele, wiele wyższe niż też pensja przeciętnego pracownika. Ja rozumiem, że wojskowy po 15 latach służby ma te 40 lat i jego zdrowie może nie pozwalać mu na to, żeby był w jakiejś takiej pracy narażonej, czyli jakieś misje wojenne co oni wyjeżdżają, które mają bardzo wysoko opłacane. Jego sprawność spada, ale uważam, że ten człowiek mógłby być zatrudniony, przesunięty na inne stanowisko, które nie wymaga od niego tzw. sprawności dużej, a jednak dostaje świadczenie emerytalne duże, ma 40 lat i co się okazuje, emeryturę ma bardzo wysoką, ale może iść i może bez ograniczeń podejmować pracę i zarabiać jeszcze, czego np. przeciętny Kowalski, który ma emeryturę, mając 60 lat gdy pójdzie do pracy nie może przekroczyć danej kwoty, nie pamiętam jaka w tej chwili obowiązuje ta kwota rocznie, bo będzie miał zawieszoną emeryturę. Uważam, że to jest niesprawiedliwe.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: ... Jeszcze takiej pomocy, jak mam 55 lat, nie widziałam, żeby bogaty dał biednym, jak zobaczę taką pomoc, to uwierzę. Powinien być jeden podatek liniowy i w takiej sytuacji ten co zarabia 2 tysiące płaciłby odnośnie swojej kwoty taki podatek, a ten co zarabia 2 miliony, by płacił więcej i uważam, że to byłoby najsprawiedliwsze.

M : A na co te dodatkowe pieniądze można by przeznaczyć w Państwie, czy dla biedniejszych osób czy dla niepełnosprawnych, kogo można by wspomóc tymi dodatkowymi pieniędzmi?

R: Uważam, że najważniejszą tutaj sferą w naszym społeczeństwie za kilka lat będzie sytuacja demograficzna. Czyli nasze społeczeństwo się niestety starzeje i trzeba by było, te pieniądze mieć na zapewnienie godnej tej starości tym ludziom, dlatego że młodzi ludzie w tej chwili nie będą mieli czasu, ani możliwości na to choćby im serca popękały zajmować się swoimi chorymi rodzicami i tutaj uważam przynajmniej za te 10 lat, w ciągu tej dekady zrobi się w Polsce duży problem z tym, dlatego że nie są przygotowane ani szpitale, ani domy pomocy społecznej, powstają jakieś takie prywatne placówki, które nie cieszą się nie

wiadomo jaką opinią, bo tam tylko chyba chodzi o kasę. Uważam, że tutaj na te cele społeczne należy zwrócić uwagę, bo niestety społeczeństwo nam się starzeje, średnia wieku nam się wydłuża. Szczycimy się, że średnia kobiet jest już powyżej 80. roku i tutaj trzeba będzie zwrócić uwagę, a wszelkiego typu pomoc uważam, że jest dobrem i szlachetną dziedziną.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: U nas w tej chwili się zrobiło dużo zamieszania w przepisach... Przedtem była taka stawka, stażowe tzw. i to było doliczane do pensji, w tej chwili ta stawka gdzieś się zawiesiła, zginęła i trudno mi powiedzieć co jest lepsze, bo te przeliczniki, te wyliczenia niejednokrotnie są niekorzystne i wydaje mi się, że tu wszystko chodzi o to, żeby tak liczyć, żeby Ci jak najmniej naliczyć.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Odnośnie wieku, to u nas znowu w Polsce w tej chwili zrobiło się wielkie zamieszanie, bo Unia Europejska nas tutaj ściga, że dyskryminujemy kobiety, znowu w sądownictwie przedłużono Paniom do 65. roku życia, co z ustawą według mnie jest niezgodne, bo ustawa przewiduje 60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn i znowu tutaj w tej chwili się wkraśl wyjątek dla pewnej grupy społecznej, uprzywilejowanej. Uważam tak, że nie dajmy się zwariować, ale po 60. roku życia, to nasze zdrowie niestety już szwankuje, pewne zawody wymagają młodych ludzi. Ja nie chciałabym być na oddziale ratunkowym i ratowana być przez pielęgniarkę 65–letnią, która jest już znerwicowana, schorowana, ślepa, może być nawet głuchawa. No przepraszam bardzo, tam nie może być pielęgniarka, która ma 65 lat, nawet 60–letnia osoba w tym zawodzie jest już wypalona. Powinny niestety być wyjątki. Ja nie uważam, że ona powinna być dyskryminowana, ona może być, może pracować na innym stanowisku. Może, np. prowadzić prace biurowe, ale są pewne zawody, które niestety społeczeństwo nie chciałoby. Ja bym nie chciała, żeby np. matematyki czy jakiś takich przedmiotów, które wymagają doksztalcania się czy np. fizyki uczył jakiś 65–letni nauczyciel ... To są zawody, które niestety wymagają młodych ludzi, także tutaj należałoby się pochylić nad tym, gdzie ten wiek 65 lat może być.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: W tej chwili mają więcej przywilejów. W tej chwili mają już chyba maksymalną ilość przywilejów niektóre zawody. Ja bym niektórym poskracała i pozwolić im żyć tak, jak żyje większość społeczeństwa. W tych zawodach uprzywilejowanych można tego człowieka przesunąć na inne stanowisko i on też będzie mógł pracować do tego wieku 60 lat, tylko na innym stanowisku i wydaje mi się, że to będzie bardziej sprawiedliwe, a nie czterdziestoletni człowiek idzie na emeryturę z olbrzymią emeryturą i ze świadczeniami takimi, o których moglibyśmy sobie tylko pomarzyć. W tej chwili słyszę, że wybiera w ofertach pracy gdzie mu będzie lepiej, no to nie jest sprawiedliwe, 65–letni emeryt nie może sobie na to pozwolić.

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy?

R: No nareszcie UB zostało sprowadzone do rzeczywistości, bo te świadczenia, które oni mieli, to po prostu była pomsta do nieba, dlatego że człowiek, który pracował w SB odchodzi na emeryturę w młodym wieku po tych przemianach w 90 roku i ma 12 tys. emerytury i prowadzi firmę... Proszę sobie wyobrazić, czy przeciętny Kowalski, czy Pani, czy ja mogłaby taką firmę założyć sobie i pracować, nie. To była właśnie ta grupa uprzywilejowana, to była ta kasta, która oplatała, niestety, pajęczyną nasz system, a myśmy byli rozgrywani tylko jako pionki na planszy.

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Te przywileje powinny być zlikwidowane, a takie osoby powinny być przenoszone na inne stanowiska gdzie mogłyby do 60. roku życia pracować.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane?

R: Nie, są przywileje sprawiedliwe. Niektóre są lepiej traktowane, ale zobaczymy, może to w tej chwili jakoś będzie pociąganie chociaż do odpowiedzialności za to co robią.

M: Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Ja uważam, że płaca w pewnych zawodach powinna być też właśnie oceniana, żeby ten pracownik był rozliczony za to co robi i za co bierze pieniądze.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: Jest grupa zawodów, która powinna być lepiej finansowana, tutaj zwrócę się w tym kierunku, w którym ja wcześniej pracowałam i coś mogę na ten temat powiedzieć, np. na kolei, maszynista, dyżurny ruchu, nastawniczy, to są niektóre zawody, których odpowiedzialność jest wielokrotnie wyższa od odpowiedzialności pracy przeciętnego pracownika. Także są zawody, które należałoby po prostu inaczej opłacać. Cała sfera naszej służby zdrowia, też tutaj bym się zastanowiła kto, za ile i za co bierze pieniądze.

M : Czyli to powinno iść zamiast we wcześniejsze emerytury bardziej w finanse?

R: Tak, finanse, a za finansami jakaś odpowiedzialność.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to, np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Trudno mi powiedzieć, ja, np. w tej chwili jak zostały cofnięte uprawnienia SB, to po prostu piałam z zachwytem, że tak powiem, że nareszcie ktoś to zrobił, bo to byli ludzie, którzy niejednokrotnie niszczyli społeczeństwo. Ja wiem jak ich praca wyglądała i ja jeszcze tych niektórych ludzi bym rozliczyła za to co oni robili, bo są dokumenty i także tutaj uważam, że powinny być cofnięte i dobrze się stało. Oni i tak składek nie opłacali, a wysokie emerytury pobierali, natomiast przeciętny pracownik, który przez 30 lub 40 lat ... opłacał te składki ... , to przepraszam bardzo, dlaczego miałby mieć cofnięte.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury?

R: To znaczy jest cała grupa ludzi niepełnosprawnych, dzieci które się urodziły i są chore od urodzenia i to jest grupa, która, wiadomą sprawą jest, nie podejmie pracy, nie będzie w stanie

zapracować na siebie, na swoją emeryturę i niestety społeczeństwo i państwo musi wziąć odpowiedzialność.

M: Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Uważam, że tak, ja miałam ... dzieci, wychowałam, wykształciłam, nie dostałam złotówki. Ale uważam, że to powinno być nagradzane z tego względu, że społeczeństwo powinno też się do tego dołożyć.

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Uleciało mi i na ten temat nic nie powiem.

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Uważam, że to jest w porządku, nie mamy dużo stulatków, a jeśli chodzi o górników, to Ci pracujący tylko na dole, nie urzędniczka siedząca za biurkiem.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

Czy jest to właściwe? Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego? Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: To znaczy tak, trzynasta pensja, to jest wypracowany zysk, uważam że urzędnik nie wypracowuje zysku, więc nie powinien mieć tej trzynastki. Rolnicy nie dostają nic, bo gdyby rolnicy dostawali cokolwiek, to nasze rolnictwo byłoby kwitujące, bo te dopłaty, które w tej chwili rolnicy mają, to jest po prostu skandal. Ja bym chciała, żeby było rolnictwo w UE jednakowo traktowane i żeby te dopłaty były jednakowe, a skoro w tej chwili żywiec kosztuje 3,80 zł za kilogram, no to przepraszam bardzo, dopłaty nawet nie pokrywają tych strat, które rolnik ponosi, tak że tu nie ma co mieszać dopłaty do trzynastki, tu jest zupełnie co innego, bo tak jak mówię, trzynastka ta pensja, to jest zysk, zysku nie wypracowują te urzędy czy inne instytucje, a dopłaty, to powinny być w zupełnie innej stawce, także tutaj nie ma co mylić. Dopłaty dla rolników powinny być zrównane z UE, czyli tak jak mają Niemcy, Francuzi, jednakowo.

### **Oszczędzanie**

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: To znaczy jeśli mają z czego, to oszczędzają.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Jak Amber Gold np.

M: Doradca z sektora publicznego np.

R: Jedynie obligacje państwowe. Według mnie inne opcje, przynajmniej w moim przekonaniu nie wchodzi w grę. Jeśli ktoś coś robi, to musi na tym zarobić.

M: Czyli jeśli już oszczędzać to samodzielnie raczej się starać?

R: Tak.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Tak jak powiedziałam oszczędzamy na tyle, na ile nas stać, ja uważam że w oszczędzaniu państwo nam nie pomoże, także tu nie ma na co liczyć. Tu żadnego wsparcia ja nie widzę i tu nie będzie żadnego wsparcia.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: To znaczy oni mają tyle pieniędzy, że mają zabezpieczone dla siebie i następnych pokoleń. Mają świadomość zasobów swojego portfela i na więcej ich po prostu stać, ja bym się o nich nie martwiła.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze?

R: Ja uważam, że wszędzie trzeba oszczędzać, nie ma o czym mówić, nawet dzieci uczymy oszczędzać.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Najprawdopodobniej na bieżące, a starość przyjdzie sama. Złotówki się nie wyrzuca, każdą złotówkę się szanuje.

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Cóż ja mogę jeszcze powiedzieć, może za dużo nagadałam, ale jak to widzę, obserwuję tą naszą polską rzeczywistość, także z mojej strony to wszystko.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**

## 4. Emerytowany górnik

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: ... jestem emerytem górniczym. Pracowałem 28 lat pod ziemią...

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Przyszłość emerytalna w Polsce, zależy od tego co, kto ile pracuje i gdzie pracuje. Jakie ma składki. A w Polsce jako tako jest, jak mi się wydaje są dobrze rozliczane lata pracy do wieku emerytalnego.

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: W ogóle jeśli chodzi o górnictwo, to górnictwo nie jest zawodem przyszłościowym, tak mi się wydaje i na pewno nie będzie skutkowało do pewnej emerytury, np. do uzyskania górniczej, bo ci młodzi co teraz pracują, to po pewnym czasie będą przechodzić w inne zawody albo przekwalifikowują się.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przezorności?

R: Mi się wydaje, że o przyszłość emerytalną każdy powinien sam zadbać. Albo lokować pewną kwotę pieniędzy miesięcznie na boku, żeby to uzyskać. Jeśli chodzi o państwo, to państwo zawsze zagwarantuje, ale na pewno nie będzie to wysoka emerytura, tym bardziej teraz w dzisiejszych czasach.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity?

R: Bardziej zróżnicowany, by mógł być.

M: Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Tak jak już powiedziałem wcześniej, każdy się powinien zadbać indywidualnie.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: My się wydaje, że nie. Nie powinni, bo podatek każdy odprowadza mniej więcej równy, a to też zależy od zarobków, ten podatek jest zróżnicowany, jest albo większy, albo mniejszy.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?



R: Mi się wydaje, że staż pracy powinien się liczyć, długość lat, ile się pracuje w różnych zakładach, niekoniecznie związanych z górnictwem, tak jak ja pracowałem, ale powinno to zależeć od stażu pracy.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły?

R: Powinien być taki sam, a są wyjątki, bo to zależy od zakładów. Bo są zakłady, gdzie się pracuje w ekstremalnych warunkach czy w bardziej uciążliwych i to powinno być większa emerytura, bo ci ludzie będą krócej żyć na emeryturze, bo robią w ekstremalnych warunkach. A takie zawody jak w sklepie, to pracują w większości na dostępie do świeżego powietrza i inaczej się do tego podchodzi.

M: Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Mi się wydaje, że nie bo powinien być równy. Z drugiej strony w Polsce jest równouprawnienie, więc nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby jedna płeć miała więcej, a druga mniej. Tym bardziej są zawody na jednym stanowisku, dwie osoby pracują różnej płci, a jest różnica w zarobkach i tego nie powinno być, a to zależy od pracodawcy czy wewnętrznych zakładowych ustaleń.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Przywileje mi się wydaje, że powinny być, bo to też zależy, tak nawiązując do tamtych odpowiedzi, to te osoby, co robią w uciążliwych warunkach, to powinni mieć jakieś dodatki, czy jakieś inne proporcje, co już przez ZUS jest ustalane, czy przez państwo.

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy?

R: Mi się wydaje, że hutnicy, górnicy, policja też pracują w ekstremalnych zawodach, przy spalinach, hutnicy tym bardziej, górnicy też. To by były te 3 uciążliwe zawody.

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Nie, nie, całkowicie nie powinny być zlikwidowane, ale jakaś korekta na pewno by się przydała i bardziej to sformułować, może wyszczególnić po kolei te zawody, które są, to może być 10, 15 grup zawodowych i się okazuje, że jest niby lekka praca, ale 5% ludzi jak się okazuje pracuje potem w uciążliwych warunkach, w danej firmie, gdzie jest ta lekka praca. To może być straż pożarna, hutnictwo, tak jak wcześniej już mówiłem, górnicy, nadleśnictwo, gdzie pracują przy wycince drzew i niekiedy są ekstremalne warunki. Tych przykładów można by było dużo podawać.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane?

R: Według mnie są sprawiedliwe, nie idzie tak porównywać, że ktoś jest lepiej, a ktoś gorzej traktowany. To zależy od tej pracy, jeden pracuje na siedząco przy biurku, drugi pracuje fizycznie ciężko

M: Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Tak, tak, powinno być.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: To wszystko zależy od danego państwa, jakie oni mają punkty, podpunkty i artykuły na dane zawody, jak oni do tego podchodzą. Ale i tak dopóki ktoś tego nie zgłosi, to nikt się nie będzie tym zajmował. Przy ankietach, przy wyborach, to powinny być jakieś dodatkowe ankietki do wypełnienia.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to, np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Nie, nie, żyjemy w Polsce, raz uznane prawo, raz przyznane przywileje to powinno zostać, nie zależnie tam od struktur politycznych, bo politycy najczęściej w tym mieszają. W każdym razie, powinno być raz przyznane i zostawione, według mnie.

R: Według mnie nie było właściwe, tam tylko były jeśli chodzi o to rozgrywki polityczne, mi się tak to wydaje.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury?

R: Nie, czegoś takiego nie powinno być. Jak osoba niepracująca, może domagać się tej emerytury, jak ani godziny w danym zawodzie w kraju nie wypracowała. A z drugiej strony żadne państwo, nie płaci za darmo, nie daje nikomu przecież emerytury.

M: Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Być może by się im należało, bo jak nie pracuje, a te dzieci wychowuje, to by się mogło to podciągnąć pod jej pracę, bo to jest w tym przypadku jej praca. To co ja się orientuję, jak kobiety przechodzą na emeryturę, to doliczają wychowawcze, to te lata im doliczają. To odskładkowanie jest dużo mniejsze, ale mają z tego tytułu tę emeryturę ciut, ciut większą. Mają liczone przede wszystkim lata. Może być też tak, że ma dwoje, troje chorych, to wiadomo, że ma gorsze wtedy warunki, bo musi być w domu i nie może podjąć pracy.

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Nie wiem, tu jest mi trudno na to pytanie odpowiedzieć. To co jest niesprawiedliwe co mi się wydaje, jeśli chodzi o grupę kolejarzy, bo oni też pracują w takich warunkach trochę uciążliwych, to oni mają taki przywilej, bo dostają węgiel na deputacie na emeryturze. Gdzie górnicy nie dostają w ogóle i to też jest niesprawiedliwe, tym bardziej, że górnicy pracowali bezpośrednio przy węglu, a kolejarze nie. To jest taki przykład, z którym w kraju nikt z tym nie robi, chociaż dobrze o tym wiedzą.

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Renty dla wdów powinny być. W zależności jak ktoś zginie w pracy, to wiadomo, że z czegoś ta rodzina musi żyć i jakaś renta po ojcu się przysługuje. Świadczenia dla stulatków według mnie to mogłoby być, bo tych stuletnich osób jest bardzo mało. Bo jeśli stulatkowi dają jakiś prezent, bo to ZUS daje, albo miasto, daje im jakieś pieniądze, premie, to powinni

jakoś symbolicznie dostać, bo to świadczy o tym, że państwo, miasto interesuje się taką grupą osób. Nie jest tego dużo, na pewno. Natomiast deputaty węglowe dla czynnych górników, to powinny być, bo pracują bezpośrednio przy produkcji węgla. To tego nie powinni im zabierać. Mogliby ograniczyć ten deputat ilościowo jedynie.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

Czy jest to właściwe?

R: Według mnie to, to powinno być i jest to wypłacalne. Z drugiej strony to jest dodatkowa pensja raz do roku. Każdy pracuje praktycznie i raz do roku, żeby mieć jakąś dodatkową pensję od danej firmy, od danego zakładu pracy. Jedne zakłady teraz mają, drugie tego nie mają, w zależności od kondycji zakładu.

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?

R: Nie.

M: Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Nie, mi się wydaje, że nie. Nic nie dźwigać, zostawić tak jak to jest.

### **Oszczędzanie**

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: To jest teraz takie ogólne pytanie do wszystkich Polaków, to czy Polacy oszczędzają na starość? To trudno na takie pytanie odpowiedzieć, bo ten kto sobie miesięcznie odkłada na bok jakieś tam pieniądze, to będzie mieć i emeryturę i będzie korzystać z tych swoich oszczędności. Przy wyborach powinni zadać takie pytanie.

M: Jak Pan myśli, a jeśli są takie osoby, które na starość oszczędzają, czy ta ilość takich oszczędności, może być dla nich wystarczająca na emeryturze?

R: To zależy ile się odkłada na bok, ile się oszczędza. A czy jest wystarczająca, może nie być, ale oprócz tego i tak emeryturę dana osoba będzie dostawać. To jak będzie mieć tą emeryturę i swoje oszczędności, to powinno mu wystarczyć na normalny dzień zwykłego życia

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Każdy powinien oszczędzać samemu i nie dawać tego do przykładowej skarpety, tylko na koncie lokować, albo w coś lokować, tak żeby te pieniądze, jak będą potrzebne, żeby można był z nich skorzystać. Bardziej takie konto oszczędnościowe. Bo jeżeli chodzi o przykładowe trzymanie pieniędzy w skarpecie to ten pieniądz nie zarabia na siebie, a jak się ma na lokacie, to może ta kwota tam urośnie.

M: A jak by się odnosiło jak są domy maklerskie, akcje i takie inwestowanie oszczędności w akcje?

R: Na domy maklerskie bym się nie skłonił, bo wiadomo, że oni tam grają na giełdach. Handlują pieniędzmi od ludzi i grają, a jak im coś nie wyjdzie, to te pieniądze mogą przepaść później coś wypłacą, ale już nie wpłacą tego i to jest takie ryzyko. Każdy decyduje sam za siebie. W odpowiednim czasie, żeby pieniądze były dostępne, ale pracowały na siebie.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Powinna już zacząć młodzież, jak podejmują pracę, z początku już powinni myśleć, żeby już odkładać. A na państwo nie ma za bardzo na co liczyć, bo państwo to co daje, to daje, bo jeśli chodzi o te niższe emerytury, to oni dają te minimum. A wiadomo, że stopa procentowa idzie do góry, żywność, wszystko idzie do góry, a to co daje państwo, to stoi to w miejscu. Od czasu do czasu jest to regulowane. Raz do roku jest rewaloryzacja, ale to są małe kwoty, to nie jest żaden zastrzyk pieniędzy. Jeśli chodzi o reklamy, billboardy, to powinni mówić ludziom o takich rzeczach. Jak zadbać o siebie, o swoje życie. Dużo jest tych reklam. Zachęcać powinni jak najbardziej.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: Mi się wydaje, że każdy równo sobie oszczędza, według siebie. Teraz są te przywileje, ale jak się okaże za 10, 15 lat być może te przywileje zostaną skasowane. Przez to trzeba liczyć sam na siebie, bo w razie czego, państwo da najniższą emeryturę i wtedy mam swoje pieniądze, i mogę je sobie ruszyć, które się odkładało przez 20 lat, czy przez 30 lat, w zależności kto ile pracuje, gdzie i w jakim zawodzie.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze?

R: Ten kto oszczędza, wie, że i tak to spożytkuje. Będzie to dla niego korzyść, a ten kto nie oszczędza, to będzie tylko zdany na państwową emeryturę, czy rentę, obojętnie to co państwo ustali, ale to są zawsze niskie proporcje, nie są to kwoty wygórowane.

M: Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze?

R: Tak, oczywiście można za to przeżyć, ale już jeśli, np. chodzi o wycieczki, czy wyjazdy, to z tej emerytury by mu nie wystarczyło. Chyba, że górnicy mają trochę większe emerytury, w zależności gdzie się też pracowało w górnictwie, to wtedy można sobie pozwolić na jakiś większy relaks, na jakąś małą turystykę, coś pozwiedzać, coś pooglądać. Jeśli chodzi o tych młodych, podejmują pracę to za 20, 30 lat, to jak oni będą sobie oszczędzać, będą mieli emeryturę, to później mogą korzystać z tego co sobie zaoszczędzili i mogą też jeździć sobie po wycieczkach, i korzystać z tego. To też jest taki przykład, który powinien zachęcać młode osoby do odkładania czegoś na bok, „na czarną godzinę”.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Jeśli chodzi o mnie, to sobie oszczędzam, jak już pracowałem to już stosowałem sobie, że pewna kwota szła sobie na bok, na osobne konto i teraz można z tego korzystać, równo znacznie i z emerytury i z tych oszczędności. Warto. Świat idzie do przodu, wszystko idzie do przodu, a pieniądź też nie jest stały, jest ruchliwy, ale zawsze jest jakaś korzyść.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Raczej nie. Dziękuję za poświęcony czas. Do widzenia.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**

## 5. Emerytowany rolnik

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: Obecnie jestem emerytką. Nie jestem zadowolona z emerytury... (kobieta, 71 lat)

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Tego to ja nie wiem: czy będą jakieś zmiany, czy nie będą? Bo jeśli będzie tak, jak jest w tej chwili, to nie będzie dobrze. Nie wierzę, że będzie lepiej, bo nigdy rolnik nie miał dobrze i chyba mieć nie będzie.

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: Może zabiorą całkiem. Nie wiemy, co się dzieje, co będzie...

M: Czyli obawia się Pani, że emerytury mogą być w przyszłości niskie dla takich osób?

R: Tak. Mam żal o to, że człowiek tyle lat pracował. Czy ja miałam jakieś dzieciństwo takie, jak teraz dzieci mają? Może teraz dzieciom jest lepiej. Od najmłodszych lat musiałam pomagać rodzicom, a później gdy już na emeryturę przeszłam, to chciałam trochę pomóc dzieciom. No i teraz takie są skutki: choroby.

M: Jak Pani zdaniem będzie wyglądała przyszłość emerytalna rolników?

R: Mogłyby być składki wyższe, żeby emerytury były wyższe i żeby pozwoliły emerytom godnie żyć, a nie na takich warunkach, na jakich my żyjemy.

M: Istnieje takie ryzyko, że nic się nie zmieni w emeryturach?

R: Lepiej nie będzie, będzie tak samo. Prąd, żywność i wszystko drożeje i jest trudno wykalkulować, żeby wystarczyło.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Trudno powiedzieć, bo żeby odłożyć w gospodarstwie jakieś oszczędności na starość, to jest trudno. Może większe gospodarstwa, ale małe nie.

M: Czyli wsparcie państwa byłoby wskazane?

R: Tak.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Jednolity.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom

wielodzietnym, etc.?

R: Moim zdaniem tak. Mogłyby być one wykorzystane na rehabilitację i na żywność w przypadku ludzi, którym na to nie wystarcza. Na najbardziej podstawowe potrzeby.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Może na podstawie stażu pracy, ale jeśli ktoś w wyniku choroby czy wypadku losowego nie może pracować, to ich też nie można przekreślać.

M: W przypadku takich sytuacji emerytury powinny być wyliczane wyżej?

R: Tak.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Powinna być możliwość wcześniejszej emerytury dla ludzi, którzy ciężko pracują i zużywają cały swój organizm. Kobiety mają wystarczająco dużo pracy, więc powinny emeryturę pobierać wcześniej, bo jednocześnie pracują i wychowują dzieci. Zwłaszcza na gospodarce.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Policjanci mają stresującą i niestabilną pracę, więc dałabym im wcześniejszą emeryturę.

M: Powinna być lista zawodów uprzywilejowanych?

R: Tak, bo to się wszystko odbija na zdrowiu.

M: Ciężkie choroby też powinny być brane pod uwagę?

R: Tak.

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy? Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Nie wiem.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Nie wiem, nie odpowiem na to pytanie, bo ludzie są różni.

M: Czy Pani zdaniem jest to uczciwe?

R: Raczej nie.

M: A w przypadku policjantów?

R: To jest bardzo stresująca praca. Czytałam w gazecie, że popełniają samobójstwa, po prostu nie wytrzymują psychicznie... Zwykły policjant pracuje o różnych porach (i w nocy, i w dzień), więc to wszystko się na zdrowiu odbija. Przywileje dla policjantów powinny być utrzymane.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: Nie wiem, nie interesuję się tym.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to, np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Nie znam się na tym, nie odpowiem na to pytanie.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Tak, to powinno być brane pod uwagę (program dla kobiet mających kilkoro dzieci).

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Nie znam.

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Powinni otrzymywać, w związku z ciężką pracą.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów? Czy jest to właściwe?

R: Mało się znam na takich rzeczach. Jeśli chodzi o dopłaty dla rolników, to są one sprawiedliwe i odpowiednie.

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?

R: Powinny być rozszerzone dla rolników. Na przykład, w tej chwili mamy klęskę suszy i często jest tak, że ludzie przeorują buraki i nic nie wschodzi. Jak nie będzie dopłat, to nic z tego nie wyjdzie, bo nie wyjdą na zero.

M: Potrzebne jest wspomaganie finansowe?

R: Tak.

M: Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Nie mam na to pomysłu, chodzi o finansowe wsparcie.

### **Oszczędzanie**

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: Może częściowo oszczędzają. Powinno się oszczędzać, bo sama wiem na swoim przykładzie. Oszczędzałam i teraz, gdy choruję to pieniądze potrzebne są najbardziej.

M: Ile jest tych oszczędności?

R: Mało. To, co z pensji zostanie, bo z emerytury żadnych oszczędności nie da się odłożyć.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Może doradcy by doradzili, bo nie każdy potrafi sobie, to samodzielnie zagospodarować.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Wszyscy powinni oszczędzać, bo gdy ma się pieniądze to jest łatwiej żyć, można sobie kogoś wynająć do opieki.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia? Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze?

R: Jak będą mieli niższe emerytury, to nie oszczędzą. W jaki sposób państwo może mnie zachęcić do oszczędzania, jeśli mam 900 zł i muszę opłacić rachunki, i leczyć się. Nie jest prosto oszczędzić, jak się nie ma dochodów.

M: Emerytury powinny być podwyższone?

R: Tak.

M: Czy osoby uprzywilejowane oszczędzają mniej? Więcej?

R: Nic na ten temat nie wiem.

M: Jakie są główne powody oszczędzania?

R: Oszczędności głównie są potrzebne na leczenie w przypadku choroby.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Nie mam oszczędności, wydaję pieniądze na bieżąco.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie, dziękuję.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**



## 6. Kolejarz

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan mieszka. Jakie są Pana zainteresowania? Czy ma Pana jakieś hobby? Co Pan robi w czasie wolnym?

R: ....., jestem kolejarem ..... (mężczyzna)

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Raczej głodowych. Ciężko stwierdzić coś więcej. To nie jest tak, że co odłożymy to będziemy mieli, tylko wiadomo. Ten system nie jest taki szczelny jak się wydaje, część naszych pieniędzy gdzieś tam ucieka.

M: Co sądzi Pan o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: Biednie będzie. Raczej będzie za niska.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przezorności?

R: Od indywidualnej przezorności. Gdyby państwo nie zabierało nam pieniędzy ZUSu, to byśmy sobie sami wyregulowali ten rynek.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: W zależności od dochodów i grup zawodowych, czyli raczej zróżnicowany.

M: Jeśli ktoś ma wyższy dochód, to i emerytura powinna być wyższa?

R: Tak.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: Fajnie byłoby. Państwo musi skądś czerpać środki, ale jednocześnie nie powinno tych lepiej zarabiających skubać.

M Na co mogłyby być wykorzystane te pieniądze?

R: Na pomoc społeczną – wydaje mi się, że nie.

M: Może dla niepełnosprawnych? W którym kierunku to powinno pójść?

R: To już bardziej. Bardziej dla osób potrzebujących czy niepełnosprawnych, niż dla darmozjadów.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Składki i staż pracy. Szkodliwe warunki pracy też powinny być uwzględniane, np. chemia.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły?

R: Patrząc na mnie, to powinien być taki sam. Jeżeli jednak ktoś pracuje w warunkach niebezpiecznych, to więcej się napracuje od innych. Nie powinien być taki sam, ale nie powinno być dużych rozbieżności między nimi.

M: Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Trzeba byłoby to wyrównać.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Jestem przeciw. Uważam, że niektórzy nie powinni mieć możliwości przejścia na emeryturę po 15 latach. Są osoby, które więcej się napracują, a swoje lata muszą odrobić.

M: Jaka grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan kojarzy?

R: Policja, wojsko, górnicy.

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Powinna być ograniczona, np. o policję. To jest taki chyba najbardziej... (śmiech) Są zawody, które ciężiej od nich pracują.

M: Czy są takie przywileje, które należałoby cofnąć?

R: Trzeba byłoby brać przykłady z innych krajów (gdzie są, a gdzie nie). Nie wiem czy to są pozostałości po starym systemie, ale tak. Powinny być zlikwidowane.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane?

R: Nie, nie jest to uczciwe.

M: Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Tylko szkodliwe warunki pracy, czy ta praca jest niebezpieczna. Nie powinno być tak, że ktoś siedzi za biurkiem i ma przywileje.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: Ciężko to stwierdzić, ale chyba są takie grupy zawodowe, górnicy – praca jest niebezpieczna. Strażacy – skoro mają te przywileje, to nie jest to łatwa praca.

M: Czy są takie zawody, które przywilejów nie mają, a powinno się im je nadać (np. kierowcy zawodowi, służba zdrowia)?

R: W niektórych przypadkach trzeba przyznać, że praca w służbie zdrowia jest bardzo stresująca, poza tym jest narażona na warunki szkodliwe, np. czynniki chorobotwórcze.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to, np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Można by tak zrobić, skoro jest jakiś ważny powód.

M: Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane?

R: Nie, nie jest to uczciwe.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Może gospodyni domowa, tylko musiałaby pracować. Bo musiałaby odprowadzać składki, żeby państwo mogło je nabywać. Program Mama+, to jest jakiś sposób, generalnie jestem za, ale tu jest właśnie kwestia składki. Czy ona odprowadza tę składkę, czy nie? Czy my ją będziemy finansować do czasu, aż te dzieci odchowa (czyli do 21., czy tam do 18. roku życia)?

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Deputaty węglowe? Są takie zawody: kolejarze, emeryci górniczy.

M: Co sądzi Pan o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: (śmiech) To jest trochę tak, że każdy chciałby, żeby ich nie było. Jeśli ktoś nie dostaje, to go boli, że ktoś inny dostaje. Taka jest prawda, takie jest życie. Renta dla wdowy? Jeśli ktoś zginął podczas pracy wykonując czynności zawodowe, to coś się należy, bo jednak ta osoba która pracowała opłacała składki. Stulatkom trzeba dawać te świadczenia, bo ich nie jest dużo.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

Czy jest to właściwe?

R: Rolnik to człowiek orka, bo się narobi, więc to dostaje. 13-te pensje są nieuczciwe, jaki to jest zysk? 13-ta pensja, za co? Wydaje mi się, że 13-ta pensja to jest zysk, który się wypracowało. Co taki nauczyciel wypracuje?

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?

R: Powinny być całkiem zniesione, bo jest to nieuczciwe wobec tych, którzy tego nie dostają. Jeśli płacimy, to płacimy wszystkim te 13-tki czy 14-tki. Jeśli coś przynosi stratę, a pracownikowi nadal należy się 13-tka, to dlaczego?

M: Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Nie.

### **Oszczędzanie**

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan myśli czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: Część Polaków nie oszczędza, bo nie ma z czego. Nawet, jeśli ktoś jest oszczędny, to na jednym etacie nie uciula. Takie tu są realia: przedział zarobków w Polsce jest bardzo duży. Są

osoby, które zarabiają krocie, a są osoby które nie mają nawet z czego odłożyć (żeby oszczędzać oprócz emerytury, żeby móc odłożyć pieniądze w razie czego).

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: W zależności od tego, ile się ma. Jeśli się ma więcej, to raczej się to zleca doradcom finansowym, a jeśli ktoś ma mniej, to samemu się to robi, podobnie jak z inwestycjami.

M: Czy osoby nie zarabiające dużo, powinny korzystać z usług doradców?

R: Tak, oczywiście. Osoby, która się na tym zna.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Tak, chociaż wiadomo, że jeśli ktoś będzie miał niższą emeryturę, to jego płace też będą niskie i nie będzie miał z czego oszczędzać. Można zlikwidować ZUS i wtedy wiadomo: jeśli sobie zaoszczędzisz, to będziesz miał emeryturę, a jeśli nie, to nie będziesz jej miał. Te osoby, które mają wysoką emeryturę, to i tak oszczędzają; tak czy siak nie wydają tych pieniędzy chyba, że żyją ponad stan.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia? Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana powody oszczędzania są ważniejsze?

R: Nie ma tego znaczenia. To jest kwestia tego, jak ktoś żyje. Ludzie, którzy są uprzywilejowani emerytalnie nie oszczędzają, bo po co mają oszczędzać, skoro za 20 czy 30 lat będą miał emeryturę większą niż pensję. Odkłada się raczej na wszelki wypadek, bo wiadomo że różnie w życiu bywa (np. choroba) i trzeba mieć te pieniądze, bo one jednak są potrzebne.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Na starość nie oszczędzam, raczej to jest oszczędzanie krótkoterminowe, tak na wszelki wypadek.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie, myślę że to było wyczerpujące.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**

## 7. Nauczycielka

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: ..., jestem pedagogiem (kobieta, 28 lat).

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Według mnie, przyszłość emerytur w Polsce jest okropna, odkładam jakieś składki, a z czego wychodzi, że co roku jestem biedniejsza.

M: Właśnie, jak to na przyszłość emerytalną się przekłada?

R: Będę pracowała jeszcze kolejnych 40 lat, więc przekłada się tak, że moja emerytura będzie wynosiła 500 zł!

M: Takie ma Pani podejście, że tak to będzie się układało?

R: Niestety, ale tak.

M: Dobrze, czyli nie jest to zbyt dobra przyszłość?

R: Nie.

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: Jako, że jestem pedagogiem, to pewnie składki emerytalne, które są odciągane teraz i w ciągu najbliższych lat, wynoszą jakieś 200 złotych i jeżeli w ciągu najbliższych lat sama bym sobie je składowała, to później wyszłabym na tym lepiej.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Uważam, że obie odpowiedzi są według mnie dobre, dlatego że jeśli państwo o to zadbało, tak, że ja w wieku 70 lat, będę mogła kupić leki, wyżyć sobie i jeszcze dać coś wnukom, to byłoby super. Za 500 złotych tego nie zrobię, natomiast jeśli sama odkładała, wydaje mi się, że wyszłabym na tym korzystniej, dlatego że teraz jest tyle ofert w bankach, że mogę sobie odkładać i są odsetki z tego. Więc wyszłabym na tym korzystniej, mi się wydaje.

M: Dobrze, czyli bardziej indywidualna przeczność?

R: Tak, indywidualna przeczność.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity?

R: No jednolity raczej nie, gdy jest się człowiekiem z marginesu i on na przykład pracował 5 lat, dostanie 500 złotych, a ja będę pracowała przez 45 lat i dostanę taką samą kwotę, to dla mnie to jest...

M: Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Pod takim względem, jak ktoś długo pracował, to na pewno. To się według mnie liczy, jeżeli są na przykład matki, które nie pracują, bo nie mogą, to też powinna być jakaś oddzielna kategoria, np. gdzie są wielodzietne rodziny, więc matka z 4 dzieci, do pracy na pewno nie pójdzie.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: Tak, jeśli ludzie lepiej zarabiają ponad 20 tysięcy, np. w Sejmie, to ich stać na wszystko, natomiast jakby zarabiał najniższą średnią krajową, to jest ciężko tak. Więc uważam, że ci, którzy dostają więcej pieniędzy, powinni też więcej składek płacić.

M: A jakieś przykłady jeśli chodzi o dodatkowe wykorzystanie tych pieniędzy, które znalazłyby się w budżecie państwa?

R: To właśnie na taki profil socjalny czy też dla dzieci z domu dziecka, każdej takiej instytucji, to jakby nie było, wszyscy później zbierają charytatywnie, nie mają z czego.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Według mnie, według np. stażu pracy, ale jak weźmiemy matkę, tak jak już mówiłam z wielodzietnej rodziny, no to ona stażu pracy nie ma jako takiego, że idzie do pracy i pracuje, ale praca w domu, czyli opieka nad dzieckiem i zajmowanie się domem, to też jest praca.

M: Czyli, to powinno być uznawane, jako rodzaj pracy?

R: Tak.

M: Czyli podstawa, to jednak staż pracy?

R: Tak, tak.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły?

R: Według mnie, staż pracy, to jak jest teraz, że do sześćdziesiątki trzeba robić w moim zawodzie z dziećmi 2-letnimi, do sześćdziesiątki się nie widzę. Więc, staż pracy powinien być ustalony według kategorii zawodowej, bo niektórzy nie dotrwiają do tego, w związku z naszym obecnym systemem, więc według mnie, tak ciężko.

M: Czyli wiek emerytalny, powinien być ustalany według kategorii zawodowych?

R: Tak, tak.

M: Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Według mnie nie, dlatego że niższy wiek lat 60, to jest osoba w dzisiejszych czasach, że jak będzie mieć za ileś lat, te 60 lat, sobie w ogóle nie poradzi i według mnie to jest chore.

M: Ale dla kobiet ten niższy próg wiekowy jeśli chodzi o emeryturę, powinien być utrzymany?

R: Powinien być utrzymany.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Jeżeli są np. przywileje, no i powinny zostać, zależy tylko kto jest w jakiej kategorii zawodowej.

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy?

R: Przywileje dla górników.

M: Jeszcze oprócz górnictwa?

R: Przywileje dla policjantów i służby, a tak to, żadnej innej nie znam. A i nauczyciele na starość, jak już są na emeryturze, mają przywileje, ale też takie średniej jakości.

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Według mnie nie, bo każda praca wymaga wysiłku, poświęconego czasu i pracujemy po to, żeby jakoś godnie żyć. Natomiast powinno to być jakoś posegregowane. Dana grupa zawodowa dostaje na emeryturę jakiś tam przywilej, według mnie, to powinno być wszystko posegregowane, np. jak są rodziny wielodzietne, dostają jakąś pulę, nauczyciele i inni dostają swoją pulę.

M: Ale tu chodzi o przywileje, że są te grupy, które dostają te dodatkowe przywileje emerytalne, tu już pani wymieniła: policjanci, służby mundurowe, górnicy i chodzi o to, czy lista ta powinna być poszerzona o jakieś zawody według Pani?

R: Ja nawet nie wiem, czy oni mają teraz jakoś coś posegregowane, ułożone.

M: Należałoby nadal utrzymywać przywileje dla tych pewnych grup?

R: Wydaje mi się, że tak.

M: A jakieś dodatkowe zawody przychodzą pani do głowy, w tej kwestii, że nie mają przywilejów, a dobrze byłoby, żeby miały?

R: Nie.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Szczerze powiem, że nie wiem ogólnie, jak to wygląda z tymi przywilejami, powinny one zostać tak jak są, dlatego jak już mówiłam, służby mundurowe i oni dostają przywileje, inne kategorie, nie mam zielonego pojęcia, jak to wygląda.

M: A czy są według Pani przywileje sprawiedliwe? Jeżeli w chwili obecnej policjanci, czy górnicy dostają przywileje, czy to jest dobrze według Pani, czy to jest sprawiedliwe?

R: Sprawiedliwe, bo oni przez całe swoje życie w pracy, narażali swoje życie, więc dla mnie jak najbardziej może być.

M: Czyli pani jest za tym, żeby te przywileje zostały?

R: Tak.

M: Nie jest pani za likwidacją?

R: Nie.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej, dlaczego?

R: Nie, według mnie, nie.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując, to np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

M: A taki przykład sprzed jakiegoś czasu, kwestie funkcjonariuszy SB, w ostatnich latach istotnie zmniejszono im emerytury, czy to było właściwe, taka decyzja?

R: Według mnie tak, dlatego że funkcjonariusze SB z tego co wiem z historii, to wcale nie byli super, wykonywali swoją pracę, robili więcej krzywdy niż dobra, więc według mnie dobrze.

M: W tym przypadku tak, inne względy, np. sytuacja ekonomiczna kraju, według pani nie powinno, tak?

R: Nie. Według mnie nie, ale jak chodzi o SB, nie słyszałam, aby ktoś z osób pięćdziesięcio, sześćdziesięcioletnich wypowiadał się na temat dobrze.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury?

R: No na przykład matki z rodzin wielodzietnych.

M: Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Jasne, że tak, przecież ona nigdy nie pójdzie do pracy, nim odchowa 4 dzieci, ona już będzie wiekowa i nigdzie nie znajdzie pracy, na emeryturę zasłużyła, przez to że siedzi i wychowuje dzieci, to jest praca.

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Nie znam.

M: Nie kojarzy pani?

R: Nie.

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Jeśli chodzi o świadczenia dla stulatków, to jest to dla mnie śmieszne, bo stulatków jest bardzo mała grupa. Jeśli chodzi o wdowy, to powinny dostawać coś, dlatego że po prostu zostały wdowami i może był tylko jako mąż, czy ktoś z rodziny dawał pieniądze, więc po prostu umarł człowiek i wdowa powinna po nim dostać coś. A jeżeli chodzi o świadczenia dla górników, oni według mnie poświęcają swoje życie i oni powinni cały czas coś mieć, bo to jest najgorsza praca według mnie w życiu.

M: Czyli deputaty węglowe są jak najbardziej ok?

R: Tak.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów?

R: To jest dobre, dlatego że każdy tak, np. zostało się nauczycielem, a w dzisiejszych czasach, to jest bardzo trudna sprawa, więc jeśli dostają jakieś środki pieniężne, np. trzynastki, cokolwiek, to według mnie jest to dobrze, służby mundurowe jak najbardziej też, więc według mnie, to powinno zostać i to powinno być.

M: Czyli te wszystkie trzynastki, odprawy mieszkaniowe?

R: Tak.



M: Dla pewnych grup zawodowych?

R: No oni tam nie mają super luksusów, ale zawsze to jest coś.

M: Czy jest to właściwe?

R: Tak.

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego? Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Jeżeli o to chodzi pewnie znalazłaby się jakaś grupa, dołączyła do tego. Bo każdy będzie niezadowolony, że inni dostają, a ja nie dostaję, więc pewnie znalazłby się ktoś, kto dołoży jeszcze jakąś grupę wiekową i zawodową.

M: Czyli mogłyby być, bo jaka jest pani opinia? Tu chodziłoby o pani pogląd w tej sprawie, czy ma pani pomysł, np. w jaki sposób mogłyby być rozszerzone te dodatki?

R: Z tego co wiem, to służby mundurowe otrzymują te mieszkania, więc...

M: Ale coś dodatkowego dla nauczycieli, dla górników, dla jakiegokolwiek grupy zawodowej, która pani przychodzi do głowy?

R: Właśnie tak sobie myślę, ale jeśli bym wzięła jakiegoś ślusarza, więc pewnie też mógłby dostać jakiś przywilej.

M: A jaki według pani?

R: No nie wiem, może premii, chociaż to teraz i tak wszystko zależy od pracodawcy.

M: A sam system przywilejów, np. trzynastki?

R: Według mnie jest dobre, dlatego, że to jest dodatkowa pensja dla danej grupy zawodowej. I jeżeli w dzisiejszych czasach płaca minimalna, jest po prostu tak niska, to dodatkowa pensja jak najbardziej przydałaby się.

M: A jakiś pomysł na dodatkowe przywileje, rozszerzenie? Ogólnie pani twierdzi, że coś mogłoby być?

R: Mogłoby być, ale powiem szczerze, musiałabym się w to zagłębić, wymyślić coś konkretnego.

## Oszczędzanie

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie?

R: Nie oszczędzają.

M: Coś więcej na ten temat?

R: No jeżeli teraz popatrzę na dwudziestolatków, którzy poszli do pracy, to większość z tych dwudziestolatków, myśli tylko o imprezie i oni na pewno nie oszczędzają, tylko czekają, aż rodzice im dadzą, więc na pewno nie oszczędzają, starszycy to już nie mają z czego oszczędzać. Pewnie oszczędza ten, kto ma dużą wypłatę i pracuje, pracuje, pracuje, po to, żeby pracować, nie ma nic z życia, oszczędza na starość. Taka właśnie kategoria 40+ do 60. To są osoby, które oszczędzają.

M: Czyli według pani osoby do 40, to raczej nie oszczędzają.

R: Raczej nie, jak ja patrzę w dzisiejszych czasach na młodzież i dwudziestopięcioletników, to oni żyją po prostu chwilą dzisiejszą i nie interesuje ich, co będzie później.

M: A czterdziestoletni ludzie zaczynają już myśleć?

R: Tak, zaczynają, bo to już jest bliżej starości, więc myślą o tym.

M: A według Pani, ile tych oszczędności jest? Duże kwoty jakież?

R: Nim to zaczną, nim to wszystko się uzbiera, to, to będzie taka niewielka kwota.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Uważam, że doradca finansowy, jeśli zna się na swoim fachu, umie dobrze doradzić, no to by się przydał, natomiast, jeśli się oszczędza samemu, to jest trochę gorzej, dlatego że, jak czasami braknie funduszu, to się bierze z tego oszczędzania. I to tak, wlał, wylał.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Tak, według mnie, to powinno być nagłośnione, żeby uświadamiać ludzi o tym, że jakby nie było, każdy kiedyś będzie na emeryturze, żyć za coś trzeba będzie.

M: W jaki sposób państwo mogłoby zachęcać?

R: Nie wiem, robią billboardy o aborcji, to może zrobią billboardy o oszczędzaniu.

M: Jeszcze może jakiś pomysł?

R: W telewizji też. Wszystko co jest w mediach, dlatego że w dzisiejszych czasach wszystko opiera się na mediach, to na pewno przez takie coś.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: Według mnie, jak są już uprzywilejowane i mają emeryturę, to zazwyczaj mają rodzinę, wnuki i po prostu wszystkim dokładają wkoło. Więc ich oszczędności maleją.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy jest ten związek, jakby się pani tak zastanowiła?

R: Mnie się wydaje, że na początku nikt nie myśli, czy będzie mieć przywileje, czy nie, bo w dzisiejszych czasach jest tak, dziś masz zawód, jutro go nie masz. Wydaje mi się, że nikt o tym na przód nie myśli.

M: A kiedy zaczyna?

R: No właśnie, jak już po raz enty zmieni pracę i będzie myśleć, kurczę, już chyba czas się ustatkować. Mnie się tak wydaje, ale nie wiem dlaczego to 40+, ludzie są wtedy tacy bardziej doroślejsi, wyszumieili się i są tacy bardziej bliżsi tego, co będą robić za 20 lat. Bo dzisiejszy dwudziestopięciolatek, nie myśli, co będzie za 40 lat.

M: Nawet jeśli człowiek jest świadom, że ma zawód, który uprawnia do tych przywilejów, to nie myśli mimo wszystko?

R: Według mnie jak jest młody funkcjonariusz, ma 25 lat, to wątpię, żeby on myślał, co będzie do jego sześćdziesiątki, o uprzywilejowaniach.

M: Czyli jednak wiek, tak?

R: Tak.

M: Wiek powoduje, że ktoś zaczyna myśleć o oszczędnościach.

R: Tak.

M: Czy zaczyna myśleć o oszczędnościach, co go czeka na starość.

R: Tak.

M: Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze? Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Ja oszczędzam, tylko że to jest ciężko. Na pewno to nie jest na starość, bo by mi to w życiu nie wystarczyło, mimo że oszczędzam, odkładam pieniądze, zawsze są jakieś wydatki po drodze, po prostu nieprzemyślane, niezaplanowane i te oszczędności maleją. Ale na starość to nie wiem, co bym musiała robić, jeszcze z wypłaty obecnej, odłożyć jeszcze coś na starość.

M: Czyli, jak są oszczędności są bardziej bieżące, jest przyszłość, bardziej taka w krótszej perspektywie.

R: Tak, tak.

M: To oszczędzanie na starość z tego co pan mówi, że byłoby to bardziej, nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi, byłoby to bardziej korzystne, niż system emerytalny, ale tu widzę też, że ma tu pani duży sceptycyzm.

R: Chodzi o to, że tak jeśli odkładam, np. składki emerytalne w banku i przychodzi mi wyciąg co jakiś czas i z ZUS-u mi przychodzi, że mam odkładane składki emerytalne, ja bym sobie jeszcze sama coś uszperała, to na pewno nie jest jakaś super, ekstra wielka kwota. Więc ja nie wiem, czy pomogłoby mi to w czymkolwiek i tak żadna sytuacja nie wychodzi mi naprzeciw, według mnie, dlatego że to co ja sobie uzbieram, to mi zostanie, co mi, np. uzbieram w tym ZUS-ie ze składek emerytalnych, to też jest jakaś kwota, której, np. nie ruszę, ale ja nie jestem pewna, czy ze ZUS-u będę później te składki otrzymywała. Wszystko się tak po prostu nagle zmienia i mogą powiedzieć, pracowała pani 45 lat, a dostanie pani 500 zł. To po co ja pracowałam 45 lat? Równie dobrze mogłam robić cokolwiek innego i na bieżące wydatki po prostu wydawać, i nie myśleć, tak.

M: Czyli dosyć sceptycznie tak pani na to patrzy?

R: I na jedną i na drugą stronę, dlatego że jak ja mam przy sobie gotówkę, to jest taka ciężka sprawa. Bo tak zawsze się coś przyda, natomiast niby są te składki w ZUS-ie i one tam sobie rosą i jest super, ekstra, ale nie wiem, czy w wieku 60 lat dostanę taką kwotę, jaka jest wypisana na tym druku.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Że bardzo interesujący temat, trzeba by było nagłaśniać, żeby młodzi, którzy teraz żyją chwilą obecną i cieszą się dniem, powinni jednak pomyśleć o przyszłości i o emeryturze, o ile ktoś dożyje z dzisiejszych dwudziestolatków. Więc powinno to być nagłaśniane, bo, np. ja nie orientuję się jakie grupy zawodowe mają jeszcze przywileje, czy ktoś sobie odkłada te składki, a państwo powinno chyba tego dopilnować, tak mi się wydaje. To byłoby na tyle.

M: Powinno się pogłębiać wiedzę na ten temat i upowszechniać.

R: Tak, bo ja nawet na bieżąco z tym nie jestem i teraz mnie pani zaskakiwała niektórymi rzeczami, ja zdałam sobie sprawę, ja nie mam zielonego pojęcia. Więc jakby ktoś teraz zapytał dwudziestolatka, to on o emeryturze w ogóle by nic nie mógł powiedzieć, bo dopiero wchodzi w życie i nie wie, co będzie robił w przyszłości. Więc, to jest taka kwestia, że powinni rozmawiać, to jest jakby nie było społeczna sprawa, więc powinno, to być gdzieś nagłaśniane.

M: Żeby zmobilizować społeczeństwo do myślenia o emeryturze, na poważnie, że nas to wszystkich dotyczy.

R: Tak, tak.

M: I żeby człowiek mógł sobie jakiś pogląd wyrobić w tej sprawie.

R: Dokładnie tak, a nie zajmują się innymi rzeczami.

M: I może jakieś decyzje wtedy.

R: Wtedy by po prostu, ludzie otworzyli oczy, jak widzę np. dzisiejszych emerytów, to, to jest trochę trudna sprawa, bo oni też chcą za coś żyć, to nie są Niemcy, że emeryci w Niemczech wyjeżdżają 2 razy w roku za granicę, bo mają za co. Też pracowali 40 lat i mają za co, a polscy emeryci, to są starzy, schorowani ludzie, niemający na życie.

M: A nie mobilizują ich przykłady do myślenia w tej sprawie, bo już pani mówiła, że państwo raczej nie porusza tego tematu, jakby nie wychodzi społeczeństwu naprzeciw i nie stymuluje ludzi do myślenia o tym, a przykład właśnie rodziców, dziadków, tych emerytów, których widać dookoła, spotykamy ich.

R: Po prostu ja nie rozumiem takiej dzisiejszej sytuacji, dlatego że w innych krajach wszyscy mają na wszystko, np. emeryci z Niemiec, natomiast w Polsce, to każdy ledwie wiąże koniec z końcem. Oni myśleli według mnie, bo znam dużo emerytów, myśleli, że sobie dozbierają do emerytury i będzie super, ekstra, a później się okazuje, że ma emeryturę i państwo mówi, utniemy ci z tego, utniemy ci z tego i będziesz żyć za 500 złotych. Więc ja też nie jestem pewna swojej emerytury, skoro ja będę miała jakiś przywilej nauczycielski, z czego na koniec powiedzą, nie dostanie pani tego, nie dostanie pani tego. To jest tak demotywujące, że bardziej nie idzie.

M: Tym bardziej to skłania, ta sytuacja, do tego, jak pani ją postrzega, żeby żyć bieżącą chwilą.

R: Według mnie tak na razie trzeba, a na starość, nie wiem, czy dożyję sześćdziesiątki, więc dla mnie jest to taka sytuacja, że nie wiem, czy będę z tych składek, które są teraz odkładane, czy będę w stanie wyżyć. Więc nie wydaje mi się, żeby to się przyczyniało do myślenia o tym, że będę na emeryturze. Takie jest moje zdanie.

M: Coś jeszcze?

R: Nie, uważam, że to wszystko.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**

## 8. Pielęgniarka

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. M: Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: jestem pielęgniarką od 25 lat, .....

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Ja to widzę czarno. Moim zdaniem kiepsko, przynajmniej z mojego punktu widzenia. Tak widząc po tym, jak moje koleżanki idą na emerytury i jakie mają te emerytury, to nie jest dobrze.

M: Czy to się odnosi do wszystkich zawodów, czy chodzi głównie o pielęgniarki?

R: Nie, chodzi mi głównie o pielęgniarki, o mój zawód generalnie, no bo w tym najbardziej się cenię...

M: A jeśli chodzi o jakieś inne zawody, gdzie gdzie pracuje na przykład ktoś bliski, czy znajomi?

R: Znaczą się, akurat, że tak powiem, u męża też wcale nie jest lepiej, bo to wszystko zależy jakie mamy wynagrodzenia teraz, żeby to potem przekształcić, że tak powiem, w emeryturę. Jakie teraz nam składki odprowadzają, jakie wszystko i w zależności ile tych lat będzie, nie? Czy to będzie te 60 czy 67, żeby się nie okazało, że będzie 60 i będzie gorzej. Bo przez to, że będę miała 60 lat, to dostanę 1000 zł, nie?

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przyczynowości? Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Na pewno państwo i na pewno własna przyczynowość także, tylko żeby było nas stać na to, żebyśmy mogli sobie dodatkowo opłacać te tam jakieś składki, czy odkładać pieniądze, które by nam później pomogły na starość. Bo teraz z pensji które mamy nie odłożymy no i wiadomo, emerytury też nie są jakieś rewelacyjne.

M: Czy taki system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity?

R: Chyba bardziej jednolity, wszyscy pracujemy i każdy z nas chce godnie żyć na starość

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: Z jednej strony tak, a z drugiej strony każdy zarabia po to, żeby mieć trochę więcej, a nie żeby mu jeszcze więcej zabrali. A tak to teraz wygląda, że ten co ma najwięcej, to musi

jeszcze i dać innym, i najlepiej jakby pomagał, bo ma większe podatki i tak ma większe podatki. Generalnie, każdy kto ma większą pensję płaci większy podatek.

M: A na co ewentualnie mogłyby być takie dodatkowe pieniądze przeznaczone w budżecie państwa?

R: Ja bym pewno powiedziała, że na służbę zdrowia. Dla mnie każda praca jest ciężka i każdy musi swoją pracę wykonać, żeby dostać jak to się mówi wynagrodzenie, ale są zawody w których jest większe narażenie na stres i wszystko, i więcej wymagają od człowieka. A są takie bardziej spokojniejsze jak to się mówi, to też jest taka prawda, tego nie można porównać.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Staż pracy na pewno.

M: Czy jakieś czynniki dodatkowe, też powinny być brane pod uwagę?

R: To znaczy wydaję mi się, że praca na zmiany, tam warunki uciążliwe, to znaczy my nie mamy pracy na zmiany, nie jest jako warunki szkodliwe, ale jednak pracując przez całe życie na zmianę, a pracując na jedną zmianę, to jest bardzo duża różnica. I pracując na stanowisku gdzie się niejednokrotnie człowiek, adrenalina idzie nie powiem jak wysoko, jak ma jakieś takie wiadomo, reanimacje, akcje, to człowiek spala się dużo bardziej niż siedząc sobie za biurkiem. Tak mi się przynajmniej wydaję, to jest moje odczucie, bo wiadomo, taki mam zawód. I tak odbieram, jak potem po takich akcjach reanimacyjnych, to my jesteśmy po prostu jakby ktoś z nas ktoś powietrze spuścił. To wszystko gdzieś tam się odbija na zdrowiu, na życiu rodzinnym, na wszystkim. Także ma znaczenie jaka to jest praca, bo naprawdę niektóre zawody są bardziej narażone. Jakiś czynnik, jakiś procent z tego powinien być brany pod uwagę.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Chyba jednak moim zdaniem powinny być wyjątki, jeżeli jest praca na zmiany, to jest na pewno bardziej uciążliwa, niż jednozmianowa, więc powinno, to być jakoś przeliczane.

M: A jeżeli chodzi o płęć, jeśli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury, przez to że mają niższy ten wiek emerytalny, to w dalszym ciągu powinien on być utrzymany, czy jednak wyrównany?

R: Moim zdaniem powinien być wyrównany. Żeby ona tylko na tym samym etapie wieku emerytalnego, wynosiły mniej więcej tak samo, a nie i tak się później okazuje, że na poziomie mężczyzny, a kobiety jest różnica jednak.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: No jestem przeciwna. Może dlatego, że ja jako pielęgniarka i nasz zawód jakoś nie ma żadnych przywilejów, więc dlaczego jedni mają mieć, bo niby wykonują cięższą pracę, a jedni pomimo tego, że wykonują ciężką pracę, nie mają. Dlaczego nauczyciele mają tam mniej godzin, urlopy zdrowotne i wszystko, bo pracują z dziećmi. Ja też pracuję z

człowiekiem i każdy z nas pracuje z drugim człowiekiem, większość i też w pewnym wieku ma tego dość i też może chciałby urlop zdrowotny, no ja wiem, że na przykład praca na kopalni jest ciężka, o, to nie ma w ogóle o czym dyskutować, ale w wieku 40 lat, to chyba lekka przesada, nie? To mogą przechodzić na lżejsze stanowiska, czy coś takiego, no bo jednak, bo my na tych ludzi później pracujemy, no ja wiem, że oni sobie wypracowali przez te 20 lat emeryturę. Ale ja muszę kolejne 20 lat pracować, żeby mieć połowę z tej emerytury. No to chyba jakieś nieporozumienie.

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy? Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Na pewno górniczy, na pewno policjanci, żołnierze, nie wiem czy jeszcze, ale te trzy. Tak mi się najbardziej, no i jeszcze nauczyciele, z racji tego, że mają bardzo małą ilość godzin do wypracowania.

M: Czy ta lista powinna zostać poszerzona, na przykład tak jak Pani mówiła, o służbę zdrowia, czy utrzymana może?

R: Nie wiem, czy poszerzeniu tutaj coś da, bo z kolei następne poszerzą o służbę zdrowia, to mi będzie na rękę, ale kolejne jakieś tam grupy zawodowe mogą mieć pretensje, że one... Właśnie powinno to być bardziej może, może być, że idą szybciej na emeryturę, mają jakieś przywileje, właśnie przez to, że pracują w uciążliwych warunkach, to idą te 5 lat szybciej, ale nie 20 lat szybciej.

M: A czy takie przywileje powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Nie, na pewno nie.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Nie, to na pewno nie jest uczciwe, no bo mówię, każdy z nas, każdy zawód ma swoje za i przeciw, i każdy zawód, każda grupa zawodowa powiedziała by coś na temat swojej pracy i że ona jest bardziej narażona niż inna, nie? Ale jednak, ale są grupy bardziej i mniej i powinny mieć jakieś tam przywileje, ale nie może takie, bo to jest taka kolosalna różnica, że jeden pracuje 20 lat, a drugi pracuje 45 lat. I nie dostanie takich samych pieniędzy, a też na przykład pracuje na zmiany i też ma jakieś tam warunki uciążliwe.

M: Czy istnieje jakiś klucz, względem którego powinno się niektórych właśnie inaczej traktować, inne zawody?

R: Ciężko powiedzieć, na pewno każdy powiedziałby swoje, ja bym powiedziała, że do mojego klucza to ten, ten i ten zawód. Ktoś inny powie, że według jego klucza jeszcze kto inny. Nie jest to łatwe.

M: Na pewno są brane czynniki jakieś czy zagrażające życiu, czy po prostu zdrowotne brane pod uwagę, tak? W takim kluczu?

R: Na pewno

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: No mi się wydaje, że skoro oni mają pracę zwiększonego ryzyka i na przykład dostają większe pensje, więc to już z racji tego będą mieć większe emerytury, to nie wiem dlaczego jeszcze dodatkowo mają być jakoś tam bardziej, lepiej traktowani, prawda.

M: A jakieś inne na przykład, które teraz przywilejów nie mają?

R: Oczywiście służba zdrowia

M: Czyli tutaj nadal się trzymamy po prostu tego, że to, takie zdrowie psychiczne, takie zmęczenie później?

R: Tak, bo my mamy kontakt z takimi, że czasami, to naprawdę ciężko i z różnymi chorymi psychicznie. No bo do szpitala przychodzi każdy, nie tylko ten zdrowy na umyśle i na ciele, tylko coś mu dolega, ale też taki, który jest alkoholikiem, który dostaje jakieś tam [niezrozumiałe]. My z tym wszystkim spotykamy się na co dzień, z tymi wszystkimi reanimacjami, akcjami, które, gdzie się ratuje życie ludzkie, że to my odpowiadamy, odpowiedzialność jest za życie ludzkie, więc nasz błąd, to niestety skreśla nas, niszczy mi życie. Jeśli ja popełnię jakiś błąd, to ja idę do więzienia... .

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Nie, mi się wydaje, że jak już raz ktoś nadał, to powinny zostać. Ktoś kiedyś popełnił jakiś tam błąd, to dlaczego teraz ludzie Ci co pracują w tym zawodzie ileś lat, poszli tam z racji tych przywilejów, bo niektórzy też tak myśląc poszli sobie, wybrali ten zawód a nie inny, no bo mają takie przywileje, to dlaczego oni mają cierpieć na tym. Już to za każdym razem tak kombinują, że tak jak ja szłam do pracy, to pielęgniarka, to był ktoś... Było 55 lat i też dziewczyny chodziły i miały jakoś inne pensje. Później jakoś się to zmieniło i co.

M: Jednak byłym funkcjonariuszom SB w ostatnich latach emerytury istotnie zmniejszono, czy było to właściwe?

R: Znaczący się z racji tego co robili, może właściwe, ale z drugiej strony to są już teraz starzy ludzie, większość i co, teraz się coś komuś przypomniało, a jak on przez 30 lat brał świetne pensje i wszystko, no to teraz jak żyć, ja wiem. Akurat oni może tak, może nie tak drastycznie jak im zmniejszyli, nie wiem jak tam było, do najniższej krajowej prawdopodobnie z tego co pamiętam. Ale oni chyba generalnie zasłużyli trochę, ale dlaczego ich karać za to, co kiedyś. Oni w tamtym systemie świetnie działali, to tak jak my teraz funkcjonujemy, a ktoś za 20 lat nas rozliczy i powie, że to co my robiliśmy było złe.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Chyba tylko osoby jakieś tam, moim zdaniem trwałe kalectwo, jakieś osoby, które ze względu na stan zdrowia przestały pracować.

M: A co sądzi Pani o programie MAMA+, kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury?

R: Jestem za, zdecydowanie, bo wychowanie dzieci, to też jest ciężka praca, jeszcze czwórki, tylko że, to jest właśnie to samo, że mówimy, że 20 lat temu kobiety miały po czworo, pięcioro i nikt się nad nimi nie litował. Powinni chociaż tym kobietom, co wtedy urodziły na przykład, a teraz jeszcze pracują, chociaż jakieś tam lata odebrać, czy coś takiego, żeby mogły szybciej przejść na tę emeryturę.

### **Przywileje pozaemerytalne**



M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Nie wiem, trzynastki, czternastki, jakieś tam premie, to już chyba w zależności od zakładu, to już indywidualnie tam jest. No, ale trzynastki, to tylko te, jeszcze te państwowe zakłady jakby to się mówi, budżetówka, no. Kiedyś byliśmy budżetówką, teraz nie jesteśmy ani budżetówką, ani premią, ani trzynastek, czternastek. Te niektóre zakłady to jeszcze to mają, ale chyba już niewiele.

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Renty dla wdów, to mi się wydaje, że jak najbardziej tak.

M: A świadczenia dla stulatków?

R: No nie mamy ich za wiele chyba.

M: Czyli mogą być, tak?

R: Tak, mogą być, to już są takie przywileje, mi się wydaje, że już, oni się już za bardzo nie cieszą, bo większość tych ludzi, to już są naprawdę starzy i tacy, no paru jest może takich nie całkiem, ale moim zdaniem niech zostaną.

M: A jeśli chodzi o deputaty węglowe dla czynnych górników?

R: Jak najbardziej też tak, pracują, należy im się.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów? Czy jest to właściwe? Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego? Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Na pewno mi się nie podobają... Urodziliśmy się w takich czasach, że akurat ominęło nas 500+, ominęła nas emerytura na czwarte dziecko, czy po czwartym dziecku, ominęło nas wszystko inne, z racji takiej pracy jaką mamy.

M: Czy takie przywileje powinny być ograniczone, rozszerzone czy zniesione?

R: Pewno ja bym chciała, żeby były rozszerzone, ale generalnie na pewno to się nie da, bo ja mówię, wtedy wszystkie grupy społeczne chciałyby, żeby były rozszerzone. Także, to powinny być może tak trochę zniesione, albo dostosowane do wszystkich, że tak powiem, ludzi pracujących, bo to takie jest wyróżnianie jednych i potem następni zaczynają się awanturować i się robi błędne koło, i protesty, i cuda.

## Oszczędzanie

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: Myślę, że nie bardzo, może jakaś tam grupa na pewno, którą stać oszczędza, ale większość z tych pensji jakie mają, to nie bardzo oszczędzają. Liczą bardziej na to co dostaną z emerytury, a że te emerytury wychodzą niższe, to potem jest trochę ciężko... Wiem po sobie, z własnego doświadczenia, że chęci są, ale jak się jeden miesiąc uda, to drugi nie bardzo. A jak się ma dom i dzieci, to to wszystko pochłania, bo zawsze są jakieś wydatki i te pieniądze są gdzieś bardziej potrzebne. A tam jeszcze zdążymy, a później wychodzi, że w pewnej kwestii żeśmy nie zdążyli.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Nie korzystałam z pomocy doradców, więc nie mogę się wypowiedzieć w tej kwestii. Z tego co czytałam, to nie są źli, ale mówię, sama nie korzystałam, staram się sama, ale niektórym na przykład pomogą, myślę. Może są jacyś ludzie których stać, ale sami nie potrafią tym gospodarować i mają takiego doradcę, to jednak się pozbierają.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Państwo powinno zachęcać, ale państwo nas już zachęcało z drugim filarem, trzecim filarem i nie wiadomo czym, potem pieniądze się rozmyły, przeszły z powrotem na państwo, no i to takie jest. Państwo umyło ręce, a my mamy oszczędzać pracując całe życie uczciwie, no bo to, ja nie biorę pod uwagę osób, które nie pracują, ale czynnie gdzieś tam cały czas, ale jak się całe życie pracuje, to człowiek chociaż chciałby mieć tą godną emeryturę. Na tyle żebym nie musiała, teraz mam oszczędzać, więc powinnam bardziej oszczędzać, żeby sobie coś zostawić, żebym miała na później, bo moja emerytura nie starczy, a całe życie pracuje, nie chodząc na chorobowe tam, wiadomo bo to. No moim zdaniem, skoro ja pracuje całe życie i przepracuje te 30-40 lat, to ja też bym chciała mieć godną emeryturę, żeby się nie okazywało, że ja muszę przez całe życie oszczędzać. Albo niech zniosą składki emerytalne, nie dają, ale jak ja bym miała te pieniądze, to może bym z nich oszczędziła, z takiej sumy jakiej mi miesięcznie zabiera ZUS, jak to się mówi.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia? Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze?

R: O na pewno ma, na pewno wiedzą, że sobie mogą więcej pozwolić, bo mają taką spokojniejszą starość, jak to się mówi, tą przyszłość, może nie starość, ale przyszłość na pewno. Bo jak ja bym wiedziała, że dostanę emeryturę, co najmniej taką jak mam teraz wypłatę, to już bym żyła spokojniej. A ja wiem, że dostanę tam jeszcze z tego 60% ..., to wolę nie myśleć szczerze mówiąc.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Krótkoterminowo zdecydowanie oszczędzamy, ale zdecydowanie krótkoterminowo, bo zawsze coś wyskoczy na już.

M: Czyli na starość trzeba to ruszyć?

R: Tak, to nie ma szans, bo mówię, zawsze coś tam wypadnie.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie będę się rozgadywać że tak powiem, ale nie, ogólnie wychodzę z założenia, że każdy z nas pracując uczciwie chciałby dostać godną emeryturę, a nie tak, że jedni mają i człowiek to słucha w telewizji, że wszystko jest super, a drugi nie ma na chleb.

M: Dziękuję Pani bardzo za udział w badaniu.

## **Podziękowanie za udział w badaniu**

## 9. Pracownik biurowy

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: ... jestem pracownikiem biurowym, mieszkam w mieszkaniu (mężczyzna, 26 lat).

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Wydaje mi się, że nie zapowiada się to zbyt kolorowo, bo emerytury mam wrażenie nie idą do przodu jeżeli chodzi o kwoty. Sytuacja też się bardzo zmienia na przestrzeni lat i jest to przyszłość bardzo niepewna.

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: Podobnie jak powiedziałem wcześniej, czyli coś nie do przewidzenia i raczej nic korzystnego – tak to widzę.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Myślę, że to powinna być kwestia indywidualna każdego pracownika, z tego powodu, że państwo zabiera dosyć sporą część wynagrodzenia i uważam, że gdybyśmy mieli wypłaty takie jakie są rzeczywiście brutto, to każdy byłby sobie zabezpieczyć przyszłość oszczędzając.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem?

R: Raczej jednolity. Bo wydaje mi się, że gdyby był bardziej zróżnicowany, byłoby to troszeczkę niesprawiedliwe, ale trudno mi to rozwinąć. System jednolity wydaje mi się, że nie jest to wybiórczo traktowane, że ktoś ma lepszy zawód, a ktoś gorszy.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: Gdyby tak rzeczywiście miałyby być, że państwo pomaga w takiej sytuacji, to czemu nie. Tak jak wymieniłem wcześniej na pomoc niepełnosprawnym, na pomoc rodzinom wielodzietnym, tym najbardziej potrzebującym po prostu, tak jak Robin Hood.

M: Ma Pan jakiś pomysł jakby to miało bardziej szczegółowo wyglądać, jaka ta pomoc mogłaby być?

R: Przede wszystkim uważam, że niekoniecznie pomoc finansowa, ale chodzi mi, np. o bony żywieniowe, czy jakieś tam wsparcie typowo żywieniowe, czy sprzęt rehabilitacyjny dla

niepełnosprawnych, rzeczy takie naoczne, a nie w kwestii finansowej tylko i wyłącznie, bo może to być niezbyt dobrze gospodarowane.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Myślę, że staż pracy.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły?

R: Dla wszystkich taki sam.

M: Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Nie. Szczególnie, że kobiety statystycznie żyją dłużej, to niech też się nacieszą wyższą emeryturą, jeżeli mają mieć niższe kwoty z powodu wcześniejszego odejścia na emeryturę.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wrócimy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Uważam, że jest to niesprawiedliwe. Wszelkich przywilejów nie powinno być.

M: Jaka grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy?

R: Górniczy, policjanci, ogólnie tak mi się wydaje jakieś stanowiska państwowe.

M: Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Myślę, że powinna być poszerzona o wszystkich pracujących, czyli dla wszystkich powinien być taki przywilej i wtedy byłoby ok.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane?

R: No nie, uważam, że praca jest pracą, każdy wykonuje swoją i nie powinno tu być jakiegoś rozgraniczenia, że ktoś ma bardziej wymagającą i niebezpieczną, i z tego tytułu ma szybciej odejść na emeryturę.

M: Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Nie.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: No właśnie, tak jak wcześniej powiedziałem, też nie.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: No nie, nie powinno się go zabierać, dlatego że człowiek się choćby nastawi psychicznie i to nie jest zbyt dla niego dobre. Nie chciałbym mieć takiej sytuacji, że mam jakieś przywileje i planuję sobie przyszłość na takiej zasadzie, że mam ten przywilej i szybciej odejdę na emeryturę, a tu się później okazuje, że jednak nie, że muszę jednak jeszcze popracować i to by było dla mnie niezbyt miłe i nie chciałbym czegoś takiego. Uważam, że tak nie powinno być.

M: Jednak byłem funkcjonariuszem SB w ostatnich latach emerytury istotnie zmniejszono, czy było to właściwe?

R: To jest wspaniały wyjątek od tej reguły, czyli to było właściwe akurat. No to w takim razie są pewne sytuacje, ale to nieuwarunkowane, nie jeżeli chodzi o kwestie ekonomiczne kraju, tylko już bardziej moralne.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury?

R: Nie wiem czy do emerytury, myślę, że jakiś tam zasiłek mimo, że nie pracują mogłoby państwo zaoferować, żeby mieli możliwość przetrwania.

M: Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: To jest bardzo dobre rozwiązanie, bo praca w domu to też praca z dziećmi, więc jak najbardziej. Jest to potrzebne, żeby dzieci wyżywić, to jest dosyć ciężka sprawa.

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: Nie wiem, nie znam.

M: Co sądzą Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Deputaty węglowe dla czynnych górników mi się nie podobają, pozostałe kwestie w porządku. Z tego względu, że górnicy mają na tyle dobre emerytury i wypłaty, że nie potrzebują dodatkowych benefitów w postaci węgla. Świadczenia dla stulatków jak najbardziej, bo dożyli to niech otrzymają, podobnie renty dla wdów jak najbardziej, bo jeżeli jest sytuacja, że budżet rodzinny się pomniejsza przez to, że ktoś umiera, to zdecydowanie dobrze by było utrzymać się na takim poziomie, chociaż na podobnym.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele, podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów? Czy jest to właściwe?

R: Nie jest to niesprawiedliwe, tak jak mówiłem wcześniej, po prostu uważam, że powinno być wszystko po równo.

M: Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego?

R: Albo wszyscy mają takie przywileje, albo niech zniosą je całkowicie na tej zasadzie.

M: Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Co najwyżej mógłbym w stanie przymknąć oko na nauczycieli, z tego względu jest to bardzo wymagająca praca. Może inaczej, bo tutaj teraz zaprzeczam sobie sam. Powiedziałem wcześniej, że każda praca jest jaka jest. Chodzi mi bardziej o to, że nauczyciele, z tego co się bardziej orientuję, to mają dosyć niskie pensje i dlatego. Bo pozostałe grupy zawodowe, które mają te przywileje to te pensje wydaje mi się, że mają wyższe i bardziej o to mi chodzi, po prostu kwestia różnicy wynagrodzenia i przywileje mogłyby się im należeć, myślę o nauczycielach. Chyba, że mieliby podobne wypłaty od pozostałych zawodów.

### **Oszczędzanie**

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie?

R: Myślę, że starają się w jakiś tam sposób, czy to w postaci kredytu, czy po prostu odkładając jakieś tam pieniądze. Wydaje mi się, że próby są. Może nie każdy, ale ludzie starają się oszczędzać.

M: Jak kwestia kredytu, dlaczego postrzega to Pan jako oszczędność na starość?

R: Na tej zasadzie, że jeżeli ktoś bierze dosyć spory kredyt, spłaca go ratalnie, ma jakąś tam gotówkę powiedzmy odłożoną na koncie, z tego co mu zostało z kredytu, to też jest jakaś tam metoda.

M: Ile tych oszczędności jest?

R: No nie wiem. Wydaje mi się, że jeden może mieć tysiąc złotych, a inny sto tysięcy. Trudno to powiedzieć. Zależy ile kto zarabia.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Nigdy nie korzystałem z usług doradcy finansowego, także nie wypowiem się w temacie, bo nie chcę mówić, że nie trzeba, bo nie wiem jak działa.

M: Kto powinien oszczędzać na starość?

R: Każdy, bo przyszłość jest niepewna. Jak mówiłem przy pierwszych pytaniach, nie wiadomo jak to będzie z tą emeryturą i warto by było oszczędzać i myślę, że każdy powinien o to zadbać.

M: Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Państwo powinno w ogóle do niczego nie zachęcać, ani nie zniechęcać. Także nie. Generalnie uważam, że jeżeli państwo gdzieś tam stara się propagować jakiś tam punkt widzenia, to nie koniecznie wychodzi to na dobre, krótko mówiąc.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: Myślę, że uprzywilejowane oszczędzają mniej, dlatego że mają już gdzieś tam jakąś perspektywę, że ich przyszłość zostanie zapewniona troszeczkę lepiej, więc stawiam, że oszczędzają mniej. Chyba, że mają na tyle obfite wypłaty, że im i tak zostaje, na tej zasadzie. Ale jak ja bym się postawił na miejscu takich osób, to bym oszczędzał mniej, bo miałbym pewność, że nie muszę.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze?

R: No tak, na zasadzie, że jeżeli ktoś wie no to co powiedziałem wyżej, że po prostu przewiduje w jakiś pewien sposób swoją przyszłość.

M: Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze? Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Tak, staram się oszczędzać regularnie co miesiąc, żeby mieć jakieś zabezpieczenie na starość.

M: A co tak to powoduje?

R: Strach przed przyszłością, emeryturą, która nie wiem jak będzie wyglądać. Za często się tu coś zmienia.

## **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: Nie podoba mi się to wszystko. Tak jak wspominałem, najlepiej byłoby gdyby państwo po prostu nie ingerowało w przyszłość obywateli. Po prostu, żeby obywatele dbali sami o swoją przyszłość, gdybyśmy mieli wynagrodzenie brutto z podatkami, nie wiem jak to ująć, po prostu, żeby nie były nam zabierane pewne kwoty z wynagrodzenia, to byłoby znacznie lepiej. Pracodawcy też znacznie chętniej dawaliby wyższe stawki, bo ich by nie zjadały pewne opłaty. Tak to widzę. Dlatego nie podoba mi się ten system, jaki jest obecnie. Stawiam zdecydowanie na taką niezależność.

M: A co może dać taka niezależność?

R: Na pewno wypracowałyby w pierwszej kolejności jakąś odpowiedzialność wśród ludzi, tak mi się wydaje, na siłę trochę, bo byliby zmuszeni do tego, że muszą oszczędzać i tyle. Tak to niektórzy się ładzą, że sobie poradzą po prostu z samej emerytury. Wiem po rodzicach, że nie koniecznie nie jest to zbyt kolorowe tak, jak by się im wydawało, że będzie. Wydaje mi się, że byśmy mieli inny pewien schemat, wszystko funkcjonowałoby w inny sposób. Ludzie, wydaje mi się, że bardziej oszczędzaliby. Myślę, że gdyby też była też odpowiednia edukacja, od początku jak sobie z tym radzić, jak z tym gospodarować.

M: Jakiego typu edukacja?

R: Choćby w szkole jakiś dodatkowy przedmiot w tym kierunku, na zasadzie nie oceniania tylko informowania, rad jakiś, w szkole już średniej, jeżeli chodzi o osoby, które będą wkraczać w dorosłość, żeby to było kodowane i przez rodziców, jak to ugryźć, w takiej sytuacji, kiedy nie ma systemu emerytalnego.

M: Jaki typ oszczędzania jest najlepszy?

R: Nie wiem, może konto oszczędnościowe, mi się wydaje, że jest utrudniony dostęp do niego, rosną jakieś tam odsetki i to jest dobre rozwiązanie.

To jest wszystko. Dziękuję.

## **Podziękowanie za udział w badaniu**



## 10. Osoba prowadząca działalność gospodarczą

### Wywiad

#### Przedstawienie uczestnika badania

M: Chciał(a)bym prosić Pana/Panią o przedstawienie się, wystarczy imieniem i powiedzenie kilku słów o sobie, i miejscu w którym Pan/Pani mieszkają. Jakie są Pana/Pani zainteresowania? Czy ma Pana/Pani jakieś hobby? Co Pan/Pani robi w czasie wolnym?

R: ...prowadzę działalność (kobieta, 42 lata)

#### System emerytalny

M: Skupmy się najpierw na systemie emerytalnym w Polsce. Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej w Polsce? Co czeka w przyszłości obecnie pracujących, jakich emerytur mogą się spodziewać?

R: Według mnie mogą się spodziewać bardzo niskich emerytur i ten system po prostu nie jest dobry, moim zdaniem powinien zostać zmieniony na pewno.

M: Czyli nie rokuje dobrze na przyszłość?

R: Nie rokuje dobrze, na pewno nie.

M: Nie widzi Pani w jasnych barwach tego?

R: Nie, w ogóle.

M: Co sądzi Pan/Pani o przyszłości emerytalnej własnego zawodu?

R: Ja na pewno chciałabym zrezygnować z tego ZUS-u i po prostu samodzielnie się zabezpieczać bo nie widzę żadnej szansy na to, jak dla mnie z takiej działalności, te kwoty które są opłacane w ZUS-ie, to zabezpieczenie żeby ono wróciło w jakikolwiek sposób tak jak jest opłacone teraz. Po prostu nie widzę przyszłości dla siebie w tym systemie.

M: Czyli Pani widzi siebie bardziej poza systemem?

R: Tak, poza.

M: Kto powinien zadbać o zabezpieczenie na starość – czy powinno o to dbać państwo, czy takie zabezpieczenie powinno zależeć tylko i wyłącznie od indywidualnej przeczności?

R: Ja skłaniam się bardziej ku drugiej opcji, ale to tylko dlatego, że nasze państwo tego nie robi, bo gdyby był może bardziej przychylny dla nas ten system, to może wtedy tak, ale w takiej sytuacji jaka jest teraz, to dla mnie bardziej korzystne byłoby, ja tak uważam, że lepiej byłoby samodzielnie się ubezpieczać, np. znaleźć sobie jakieś źródło ubezpieczeń inne.

M: Czy system powinien być bardziej zróżnicowany, czy bardziej jednolity? Jeżeli zróżnicowany, to pod jakim względem? Ale Pani z tego co słyszę w ogóle jakby podważa system u podstaw w sensie, że wprowadzone składki nie są adekwatne potem do emerytur?

R: Tak

M: Zróżnicowanie tutaj coś by wniosło?

R: No nie wiem czy to by coś wniosło, generalnie u podstaw jest błąd, jest wadliwy system.

M: Czy lepiej zarabiający obywatele powinni płacić większe podatki, które państwo w domyśle przeznaczy na pomoc, np. biedniejszym, chorującym, niepełnosprawnym, rodzinom wielodzietnym, etc.?

R: To zależy do kogo byłaby skierowana ta pomoc. Każdy wydaje mi się ma tą szansę, żeby się zabezpieczyć, pracować i rozwijać się, i tym samym zdobywać te pieniądze, takie wysokie dla siebie. Nie jestem przekonana, co do tego, żeby Ci bogatsi musieli bardzo dużo płacić, dlatego że jest cała rzesza biednych ludzi, ale np. niepełnosprawni, to już może tak, tutaj bym to bardziej może rozdzieliła, bo to są też różne takie jakby grupy i jeśli chodzi o biednych ludzi, takich naprawdę biednych, którzy nie pracują, to może nie do końca, ale niepełnosprawni, rodziny wielodzietne tak. Ja bym zabezpieczała, dlatego że to jest też praca po prostu, niektóre kobiety nie mają szansy, np. jak są takie, że jest pięcioro dzieci, rok po roku, to taka kobieta w wieku czterdziestu paru lat, to dopiero zaczyna oddychać, a wtedy ta praca zawodowa, moment kiedy można iść do pracy, to już jest stracony. Bo tylko młodych przyjmują i nie ma doświadczenia, nie ma niczego, ma wykształcenie fajne, np. powiedzmy, że ma wyższe, ale nie ma żadnego doświadczenia, bo siedziała z dziećmi, no to tutaj powinno się zabezpieczać, tak uważam. Ale na pewno nie tak, że wszystkie mamy, które mają jedno dziecko, dwójkę czy trójkę, ale już takie naprawdę takie, które prowadzą dom, całe swoje życie poświęcają dla tego domu i dla tych dzieci, to wydaje mi się że to powinno być ujęte.

M: Jak powinna być wyliczana emerytura – jako odpowiednik zebranych składek, stażu pracy, czy też inne elementy powinny być istotne?

R: Może jako odpowiednik wybranych składek, bo jednak jeśli się składa, to tak jakby jest taka oszczędność, czyli oszczędzam. To są moje pieniądze zarobione, takie które ja mam, bo ja musiałam je zarobić, odkładałam i potem co, jak pracowałam krótko, to mi się nie należy to zabezpieczenie, ale odkładałam. Ja uważam, że to raczej pod kątem tego ile się po prostu włożyło, bo to są tak naprawdę fizycznie pieniądze zabrane człowiekowi, który na nie zarabiał, pracował na to.

M: Jaki powinien być wiek emerytalny – czy dla wszystkich taki sam, czy powinny istnieć wyjątki od reguły? Jeżeli wiadomo, że kobiety mają niższe emerytury przez to, że mają niższy wiek emerytalny, czy w dalszym ciągu powinien być dla nich ten niższy wiek utrzymany?

R: Są na pewno trudniejsze zawody, takie w których, np. psychika wysiada, praca np. w szpitalu psychiatrycznym moim zdaniem, opieka nad ludźmi i obcowanie wciąż z osobami psychicznie chorymi, to jest ciężkie, tak myślę, że wtedy ten wiek mógłby być inny niż, np. praca w domu kultury albo w przedszkolu, im jest bardziej obciążający psychicznie. Myślę, że dla wybranych zawodów tutaj trzeba by się zastanowić bardziej, dłużej, można byłoby to zróżnicować też, że ten wiek mógłby być inny, np. dla kobiet też inaczej, dla mężczyzn. Kobiety niższy wiek emerytalny powinny mieć, dlatego że chociażby zawsze zarabiają mniej na danym stanowisku. Kobieta i mężczyzna są różnice w płacach, po prostu tak jest, więc dlatego ma być równo, tak po prostu logicznie też patrząc na to, tak jak działa ten system, skoro tutaj jest okrojone, to powinno tutaj też być wzięte pod uwagę, że to jest kobieta, a to mężczyzna i kobiety powinny mieć niższą tę granicę wieku.

M: A według Pani teraz jest odpowiedni ten wiek emerytalny czy powinien być niższy, wyższy próg?

R: Wydaje mi się, że niższy o takie 5 lat, ja bym tak to widziała, bo i tak ludzie, Ci którzy chcą pracować, to i tak pracują po prostu, jak się czują, jak są zdrowi, czują się na siłach, to nie rezygnują... .

M: Ale to jest ich wola.

R: Tak, to jest ich wola, ich wybór, ale teraz, np. są osoby, które mogą sobie nie dawać rady już w tym samym wieku, mogą być słabsze, po chorobach różnych i wtedy nie może być tak, że muszą jeszcze aż po prostu dotrzeć do tej emerytury i umierają, bo są wycieńczeni, już nie ma siły na nic.

### **Przywileje emerytalne**

M: Wróćmy teraz do kwestii zabezpieczenia emerytalnego. Co Pan/Pani sądzi o odmiennym zabezpieczeniu emerytalnym niektórych zawodów?

R: Tu chodzi też o takie zawody jak policjant, żołnierz, coś takiego, górnicy?

M: Tak

R: Nie wiem co o tym sądzę, ale chodzi tylko o emerytury dla nich, że są wyższe, czy że prędzej przechodzą?

M: Tak i w ogóle te warunki specjalne, że są odmiennie.

R: Czyli, że oni szybciej przechodzą na emeryturę, krócej pracują tak jak wojskowi albo policja właśnie, myślę, że to są te trudne zawody chyba, ale to też jest takie, bo co innego policjant, który jest w drogówce albo siedzi za biurkiem, a co innego, np. taki, który pracuje w więzieniu...

M: Jaką grupę odmiennie zabezpieczoną na starość Pan/Pani kojarzy? Czy lista ta powinna być poszerzona (o jakie zawody), utrzymana w obecnym stanie, ograniczona (o jakie zawody), a może też przywileje emerytalne powinny być całkowicie zlikwidowane?

R: Ta policja, wojskowi. Nie byłabym za tym żeby te przywileje znieść, ale to też w takim sensie żeby to fajnie rozróżnić, bo nie każda pielęgniarka pracuje w taki ciężki sposób, tak samo nie każdy policjant, żeby to było wewnętrznie bardziej zróżnicowane. Np. górnicy też, ze Śląska jestem, więc górnicy też mają tak myślę te trzynastki, jakoś wszystko jest bardziej łagodnie i wydaje mi się, że też nie koniecznie, bo też są tacy górnicy, którzy na powierzchni pracują, nie zjeżdżają, nie chodzą do tych najgorszych prac, a wszyscy są równo traktowani, czyli tutaj ja też bym to różnicowanie ujęła żeby to było faktycznie adekwatne do tego, co ta dana osoba wykonuje.

M: Czy przywileje są sprawiedliwe? Czy jest to uczciwe, że niektóre zawody są lepiej traktowane? Czy istnieje klucz, względem którego niektórych powinno się lepiej (inaczej) traktować?

R: Teraz nie są te przywileje do końca sprawiedliwe i powinien być trochę inny klucz doboru, przydzielania konkretnym osobom, grupom.

M: Czy są grupy zawodowe (zawody), które w zakresie emerytalnym powinny być traktowane lepiej? Dlaczego?

R: To opieka osób niepełnosprawnych, psychicznie chorych, czyli pielęgniarki. Obciążające są, np. dyżury, których po prostu ktoś kto pracuje w sklepie, to jest mniej więcej na tym samym poziomie zawód, jakiejś kierowniczką sklepu, a pielęgniarki, a tutaj jednak jest taka odpowiedzialność bardziej za życie ludzkie, to jest po prostu odpowiedzialność inna, taka psychiczna, stres, obcowanie ze śmiercią albo z jakimiś przypadkami dziwnymi, trudnymi, jeśli chodzi o psychikę, jeśli są choroby psychiczne. Tak samo policja, tak samo w tych więzieniach, tam są po prostu straszni przestępcy, mordercy, jacyś gwałciciele i ten człowiek jest z nimi cały czas, jest po prostu obserwowany przez nich, musi z nimi rozmawiać, oni

kiedyś wychodzą, jest ryzyko, po prostu jest inne ryzyko niż policjanta, który sprawdza na ulicy czy ktoś dobrze zaparkował, nikt go nie widzi, zostawi karteczkę i to jest ten sam zawód. Też artyści mogliby mieć trochę lepiej, tak mi się wydaje, bo jest bardzo kiepsko, bo nie mają tak naprawdę nic, wydaje mi się taki bardzo trudny zawód, tutaj emerytura jest w ogóle, jakby nie do objęcia.

M: To jakiego rodzaju przywileje właśnie te grupy zawodowe powinny według Pani mieć oprócz wieku emerytalnego, że szybciej mogą przejść na emeryturę, to co jeszcze mogłoby ewentualnie być ich przywilejem?

R: Może jakieś składki, zmiana stopy tej składki ubezpieczenia.

M: A w jakim sensie?

R: Żeby ona nie była taka wysoka albo żeby to było bardziej wyliczane, że to faktycznie te pieniądze będą wracały do ludzi, do tych zawodów, to co zostało opłacone, bo to nie koniecznie wraca.

M: Czy nadane przywileje będzie można cofnąć, argumentując to np. trudną sytuacją ekonomiczną kraju? Czy też jak nadało się już jakieś prawo, w tym prawo emerytalne, to nie powinno się go zabierać bez względu na powód.

R: Myślę, że to nie powinno być tak, że tak bezwzględnie i to jest zablokowane raz na zawsze tylko trzeba też patrzeć co się dzieje po prostu w Polsce, w kraju, jak państwo działa, co się dzieje. Kiedyś było bardzo dużo dzieci, rodziło się dużo, potem jest niż i żeby to wszystko móc też prognozować i brać pod uwagę, ale żeby to nie były takie ramy zamknięte totalnie, że jak już jest raz przyznane, to jest to dożywotnio i nie do zmienienia, nigdy. Ale też nie tak, żeby to było co roku zmieniane albo co pół roku jakieś nowe ustawy i nowe zmiany i taki bałagan. Tylko żeby było raczej stateczne, ale z możliwością taką, żeby można było brać pod uwagę, to co się dzieje w ogóle w Polsce. Żeby można było modyfikować, ale też nie gwałtownie.

M: A taki przypadek z ostatnich lat, że byłym funkcjonariuszom SB emerytury istotnie zmniejszono, czy było to właściwe?

R: Po wielu latach to się wydarzyło, wydaje mi się, że to nie było złe, ja nie wiem jakie te emerytury były, jakie były nadane i też jaki wiek tych emerytów, czy to było dobre? no nie wiem, nie wiem z ile na ile, z jakich pieniędzy na jakie.

M: Czy istnieją jakieś osoby niepracujące, które powinny mieć prawo do emerytury? Co sądzą Państwo o programie MAMA+ (kobieta mająca 4 dzieci ma mieć prawo do emerytury)?

R: Myślę, że on jest fajny ten pomysł, dlatego że to jest też praca, to jest po prostu raz, że zabranie możliwości pracy i rozwoju tej kobiecie na rzecz tego, że jest rodzina, to jest po prostu nasz naród, jak nie będzie nas, nie będzie ludzi, nie będzie tych dzieci, to będzie coraz gorzej więc dobrze jest dbać o to. Jak już jest naprawdę czworo i więcej dzieci, żeby te mamy mogły je naprawdę rodzić, żeby chciały to robić, żeby chciały być w domu i żeby nie zostały na starość, że mąż umiera, dzieci wychodzą i taka mama zostaje bez niczego, uważam że to jest bardzo fajne, że to jest super pomysł i też podejście takie żeby to było, miało ręce i nogi, nie na łapu capu, żeby to było obmyślane fajnie, tak żeby zadziało.

M: Czy jeszcze jakieś inne osoby niepracujące poza mamami?

R: Myślę, że np. osoby chore tak nieuleczalnie, coś co jest wrodzone, czyli jakieś niepełnosprawności, czy coś takiego, tutaj też by można było mieć coś poza rentą, bo też

często jest tak, że po prostu Ci ludzie chcą też pracować i robią różne rzeczy, szkolą się, próbują wszystkiego i żeby potem, po takich działaniach, czy jak się doksztalcają, cokolwiek robią, żeby oni też sobie coś wypracowali na starość.

### **Przywileje pozaemerytalne**

M: Porozmawiamy teraz przez chwilę o pozostałych przywilejach, które nie są emerytalne. Czy zna Pan/Pani jakieś świadczenie, które otrzymują tylko niektóre grupy bądź zawody?

R: To są chyba te trzynastki, np. czternastki, Barbórki, górnicy na Śląsku bo to najłatwiej o tym mówić bo stąd jestem, węgiel, ale to też jest takie, górnik pracuje powiedzmy te 25 lat kiedyś było i kończy pracę i dożywotnio dostaje 8 ton węgla, kiedyś tak było. Pamiętam, że taki bonus raz w roku czy 4 tony węgla kiedy już nie pracuje, to jest jego dodatek, który ma, bo był górnikiem, jest na emeryturze i to jest taki bonus. Uważam że to jest trochę nie za bardzo, dlatego że to jest po prostu nieekonomiczne zwyczajnie. Już jest i tak fajna emerytura górnicza, szybko poszedł na tą emeryturę, długo nie pracował, przez te lata, które pracował, miał naprawdę bardzo dobrze. Ale tutaj też trzeba patrzeć na to co się dzieje, czy idzie do przodu. Są następni ludzie których też trzeba zabezpieczać, więc to jest takie za bardzo, za dużo, ja bym, np. tego węgla nie dawała tak aż do końca życia i to nawet biorą górnicy, którzy nie mają domu i nie muszą palić albo zrobić coś takiego, że Ci którzy faktycznie mają dom, potrzebują tego paliwa, to wtedy dostają ten dodatek, ale nie że każdy, dla mnie to jest po prostu absurd.

M: Co sądzi Pan/Pani o rentach dla wdów, świadczeniach dla stulatków, deputatach węglowych dla czynnych górników?

R: Świadczenia dla stulatków to super jest, dla wdów renty, to jest fajne, to bym zostawiła, ale też wszystko w miarę rozsądnie, żeby nie było, że renta po górniku bo to jest dla kobiety, dla żony tego górnika, wiadomo że ona też ma swoje jakieś zabezpieczenia – choć nie wiem. Może żony górników nie pracują, tylko na te renty czekają, ale ogólnie mają szansę tak jak wszystkie kobiety i pracować i rozwijać się. Więc fajnie, że są te renty, ale to też musiałyby być takie, że nie mega wysokie, może bardziej symbolicznie tak. Jeśli chodzi o stulatków to byłabym za tym, żeby dostawali taki bonus - dlatego że to już jest pod ochroną człowiek. Uważam, że takich wiekowych ludzi, to po prostu nie należy zostawiać bez niczego. Jeżeli człowiek był aktywny zawodowo i pracował, i całe życie po prostu się wykazywał, to w momencie kiedy ma 100 lat, to jak najbardziej trzeba żeby ta starość, te ostatnie dni były takie naprawdę fajne, żeby mógł kupić lekarstwa, pojechać do sanatorium, zjeść to na co ma ochotę, miał opiekę, mógł się poruszać, dostawać dodatkowe rzeczy typu przejazdy za darmo komunikacją, tyle ile można to pomagać, wspierać, stulatek już nie dorobi sobie o to też chodzi bo taki 60- czy 70-latek jeszcze może sobie coś tam popracować jak chce, a stuletni to już nie za bardzo.

M: Wiele zawodów korzysta z przywilejów płacowych, np. nauczyciele. Podobnie jak cały sektor publiczny otrzymują tzw. trzynastki, żołnierze otrzymują odprawy mieszkaniowe, rolnicy otrzymują dopłaty rolne – jakie są Państwa odczucia wobec tego typu przywilejów? Czy jest to właściwe? Czy powinny być ograniczone bądź zniesione całkowicie? Dlaczego? Czy powinny zostać rozszerzone, a jeżeli tak – w jaki sposób?

R: Rozszerzone to na pewno nie, tego bym nie chciała, zniesione to może też nie, bo rolnicy, np. te dodatki rolne albo zabezpieczenia, bo to też jest taki zawód, że nigdy nie wiadomo co się wydarzy, będzie susza albo coś tam się stanie, to już jest po prostu krach dla takiego człowieka, więc tutaj te dodatki rolne, to ja bym to zostawiła. Rolnicy przede wszystkim produkują żywność dla nas, więc to bym zostawiła, a z nauczycielkami to nie wiem. Jeśli chodzi o żołnierzy to nie powinni być tak uprzywilejowani, dlatego że to jest taki zawód, jak każdy inny. Taki żołnierz nie jest na wojnie, że on musi zabezpieczyć rodzinę, on po prostu jest, wykonuje taki zawód, więc jak każdy człowiek, mężczyzna, każdy inny może sobie zapewnić sam mieszkanie, ma wypłaty, ma po prostu pracę fajną, taką wybrał, dlatego on nagle ma wszystko dostać, ja uważam, że żołnierze nie.

M: A Ci np. co na misję jadą?

R: To już jest coś innego i tutaj właśnie trzeba umieć to rozróżniać i to chyba bym tutaj zostawiła.

### Oszczędzanie

M: Przejdziemy teraz do ostatniej kwestii, czyli oszczędzania na starość. Jak Pan/Pani myśli, czy Polacy oszczędzają na starość, czy też nie? Ile tych oszczędności jest?

R: Ja myślę, że nie oszczędzają Polacy na starość i ludzą się, że dostaną coś od państwa, że te wszystkie pieniądze, które są w tym systemie emerytalnym, oni to mają już, tak Polacy żyją, a tak naprawdę nie mają nic, bo to jest tylko złudzenie i dlatego nie oszczędzają. Może niewielki procent. Mnie się wydaje, ja tak myślę, bo mam tylu ludzi znajomych i rodzinę i nikt nie oszczędza na starość, każdy czeka do emerytury, a na emeryturze to zrobię to i to, czyli po prostu jest takie podejście, że przerobić, zrobić, a potem będzie emerytura. Nie jest tak, że zrobię, oszczędzam, a potem będę miała na to i na tamto, bo się zabezpieczam, takich rozmów w ogóle nie słyszę, raczej właśnie tak, że do emerytury, a potem to już będzie takie życie, tylko, że tego nie ma.

M: Czy powinno się oszczędzać samodzielnie, czy warto jednak skorzystać z pomocy, np. doradców finansowych?

R: Ja bym skorzystała z pomocy, dlatego że się na tym nie znam, nie wiem w jaki sposób oszczędzać, może te pieniądze mogłyby, np. procentować. Taki doradca wie co z tym zrobić, jak tym poprowadzić, jak pokierować tą gotówką, tym kapitałem, żeby to miało ręce i nogi, a samodzielnie to jest ryzykowne według mnie, dlatego że te pieniądze tracą wartość, jak one sobie leżą, np. w skarpecie. Zbieram powiedzmy 10 lat i się okazuje, że tego nie jest tak dużo i one w ogóle tej wartości nie mają, więc taki doradca, ja to tak rozumiem, potrafiłby fajnie podpowiadać, co z tym zrobić, jak to zrobić.

M: Kto powinien oszczędzać na starość? Czy państwo powinno zachęcać do oszczędzania osoby, o których wiadomo, że będą miały niższe emerytury?

R: Powinno zachęcać, powinien być jakiś program, tylko tego nie robi, bo to jest po prostu ujawnienie się z tym, to jest okropny system i w tym momencie, gdyby mieli powiedzieć i wszystkim czarno na białym pokazać jak to wygląda, jakie te pieniądze są teraz, a jakie będą potem, ile my ich zbieramy, ile z tego dostajemy, to chyba wszyscy szybko zrezygnowaliby z tego ZUS-u i z takiego zabezpieczenia i samodzielnie zaczęliby się jakimś innym sposobem zabezpieczać. Wszyscy powinni oszczędzać na starość, przynajmniej trochę.

M: A czy osoby uprzywilejowane emerytalnie oszczędzają mniej, więcej, a może nie ma to znaczenia?

R: Na pewno są w lepszej sytuacji, bo są uprzywilejowane i już wiedzą, że będą miały lepiej, może to nie będzie super, ale już lepiej niż ktoś inny więc tu już jest znowu takie uspienie, bo my tu będziemy mieli dobrze, ale czy to będzie takie fajne i takie dobre i czy to wystarczy, to już jest drugi temat, zupełnie jakby inna bajka. Wydaje mi się, że te uprzywilejowane osoby bardziej są takie uspiene, troszeczkę tak w takiej stagnacji, w tym wszystkim, że będzie dobrze, że damy radę bo jest tu fajnie.

M: Czy jest związek pomiędzy tym, że ktoś oszczędza lub nie na starość, a wiedzą o swojej przyszłej, uprzywilejowanej emeryturze? Czy też wskazane wcześniej przez Pana/Panią powody oszczędzania są ważniejsze?

R: Na pewno czują się pewniej, ale czy mieliby oszczędzać? Tu jest taki brak zaufania z tego powodu, że to jest bardzo łatwe do wyliczenia. Ja miałam ostatnio takie spotkanie z facetem, który pokazywał jakby całość na następne np. 10 lat, jak wygląda ZUS, ile się tego płaci, ile pieniędzy zbieramy, tak naprawdę ile dajemy do tej skarbonki państwowej i ile z tego potem wyciągamy, to jest tak dalekie od siebie, to jest po prostu niebywale nieuczciwie, tak bym powiedziała, ZUS-y rosną, emerytury nie. A gdyby, np. te pieniądze zainwestować samodzielnie, dokładnie taką samą kwotę sobie po prostu odkładać przez te 10 lat co miesiąc, to jest po prostu tyle pieniędzy do wykorzystania naprawdę na emeryturze i naprawdę fajnie, w takim momencie kiedy już się nie pracuje.

M: Czyli przywileje trochę usypiają taką czujność i postrzeganie, zdolność postrzegania, że ktoś uważa, że jest mu coś na 100% gwarantowane i to powoduje takie lenistwo trochę.

R: Dokładnie, takie lenistwo troszkę, takie poczucie zabezpieczenia, takiego naprawdę pewnego, bo to już jest fajna emerytura, fajnie się zapowiada, mamy przywileje, więc za dużo nie trzeba się wysilać, ale to może być nie do końca takie jak myślały, że wyjdzie to.

M: Czy Państwo oszczędzają w jakiś sposób, czy są to oszczędności na starość, czy też na inne cele?

R: Oszczędzam, staram się, ale to jeszcze nie jest na starość, na takie wypadki, gdyby coś się wydarzyło.

M: Czyli bardziej na przyszłość, ale jeszcze nie aż tak odległą.

R: Tak.

### **Podsumowanie**

M: Czy zechce Pan/Pani jeszcze coś dodać w temacie naszego spotkania?

R: To wszystko.

### **Podziękowanie za udział w badaniu**